Pojedyńczy numer 15 groszy. | Nakład 27000 egzemplarzy. | Dzisiejszy numer obejmuje 12 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej" Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „OREDOWNIKA MIEJSKIEGO" wynosi kwartalnie 6.00 zł, na pocztach, przez listowego w dom 7.55 zł. — Miesięcznie 2.00 zł, przez listowego w dom 2.52 zł, pod opaską w Polsce 4.00 zł, do Francji i Ameryki 6.00 złotych, do Gdańska 5.00 guldenów, do Niemiec 5.00 marek. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wiecz. bez przerwy.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Budnik.

Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

Telefon administracji 315. | Telefon naczelnego redaktora nr. 316. | Telefon redakcji 326.

Numer 161. | BYDGOSZCZ, czwartek, dnia 16 lipca 1925 roku. | Rok XIX.

Obstrukcja w Sejmie.

Warszawa, 13 lipca.

Od piątku Sejm nasz jest widownią gorszącej, hałaśliwej i niekulturalnej obstrukcji klubu „Wyzwolenia", popartego przez komunistów i mocno do komunistów zbliżonych ugrupowań radykalnych. Sześćdziesięciu łobuzów tamuje prace Sejmu narażając nasz młody parlamentaryzm na wielką szkodę, a skarb państwa na poważne straty. Wiecznie kłócący się między sobą klub „Wyzwolenia" zgodnie dąży do zatamowania toku obrad Sejmu, by w ten sposób poderwać autorytet tej instytucji, która mimo swoich błędów i niedomagań jest bądźcobądź wyrazem konstytucyjnego ustroju naszego państwa.

Bezpośrednim powodem obstrukcji jest sprawa reformy rolnej. Stronnictwa włościańskie pragnące spełnić obietnice przedwyborcze chciałyby przeprowadzić reformę rolną, ale niema między niemi zgody co do sposobu załatwienia tej niewątpliwie ważnej sprawy Zgoda jest na to, że chłopu trzeba dać warsztat pracy to jest ziemię, ale każde ze stronnictw ludowych chce tego dokonać na innej drodze. „Piast" oświadcza się za wywłaszczeniem przy zapewnieniu odszkodowania, „Wyzwolenie" i zbliżone do niego grupy chłopskie oraz komuniści domagają się **wywłaszczenia bez odszkodowania.** P. Witos licząc się z realnemi stosunkami rozkłada przeprowadzenie podziału ziemi na lat 10, „Wyzwolenie" chce tego dokonać za jednym zamachem. „Piast" godzi się na pozostawienie właścicielom ziemskim 180 ha ziemi, oraz lasy i grunta t. zw. przemysłowe, „Wyzwolenie" chce zabrać prawie wszystko.

To są najważniejsze różnice w poglądach stronnictw włościańskich na reformę rolną. Różnice te, już na pierwszy rzut oka, są tak wielkie, że o dojściu do porozumienia nie może być mowy. Z tego zdaje sobie sprawę „Wyzwolenie" jak również i z tego, że na wypadek przeprowadzenia reformy rolnej według propozycji „Piasta" ono wśród szerokich warstw włościańskich może stracić wpływ. I dlatego to tak namiętnie zwalcza projekt ustawy o parcelacji i osadnictwie.

Jednakże taktyka, jaką obrało „Wyzwolenie", świadczy o dalszych jego planach. Boć każdy politycznie się orjentujący człowiek, a zwłaszcza poseł dokładnie rozumie, że krzykiem, gwizdaniem, grożeniem rewolwerem, biciem w pulpity i t. p. niczego się nie przeprowadzi. Obstrukcja może chwilowo zahamować życie parlamentu, ale prędzej czy później się skończyć musi, a im jest namiętniejsza, tem mniej ma widoków powodzenia. A skoro tak jest, to widocznie opozycja „Wyzwoleńców" ma dalsze cele.

Kto śledzi działalność naszego Sejmu, musiał zauważyć, że komuś zależy na tem, by przeciw temu Sejmowi jak najgorzej usposobić społeczeństwo, by Sejm skompromitować przez ciągłe zakłócanie jego prac. Zależy jakimś ciemnym siłom na tem, by nasz Sejm był chory i by ta choroba go zniszczyła. Pamiętamy wszak wybory prezyd. Rzeczypospolitej, wybory marszałka Sejmu, pamiętamy namiętną walkę przeciw tzw. rządowi narodowemu, który wreszcie utrącono rozbijając aż dwukrotnie klub „Piasta", — świeżo mamy w pamięci owe tak liczne demonstracje czy to mniejszości narodowych, czy lewicy polskiej. A wszystko to zmierza do wyrobienia w społeczeństwie przeświadczenia, że Sejm jest zbyteczny, że należy go rozwiązać, bo w tym kierunku nawet pojawiły się wnioski ze strony lewicy.

Akcja w kierunku zdyskredytowania Sejmu w naszem mało krytycznem i politycznem społeczeństwie nie pozostała bez rezultatu. I o to niewątpliwie chodziło pewnym jednostkom czy grupom. Osłabienie Sejmu to utorowanie drogi do dyktatury, do powrotu do władzy pewnym osobom, które nie mogą się pogodzić z tem, że bez nich Polska żyje i mimo, wielkich trudności jednak się wzmacnia.

Ta zakulisowa robota jest właściwą przyczyną występów „Wyzwolenia" i komunistów. Obstrukcja obecna to jeden ze środków umożliwienia powrotu do władzy tym, którzy ją kiedyś piastowali z wielką szkodą dla Polski. Z tego społeczeństwo winno sobie zdać sprawę i z tego punktu widzenia oceniać to, co się dzieje w Sejmie. Zrozumiawszy to winien naród **poprzeć te stronnictwa, które walczą z anarchją w Sejmie i w kraju,** bo tylko w ten sposób uchroni się kraj nasz przed nowemi wstrząsami, które mogą zachwiać podwalinami państwa.

Polska znajduje się w tak trudnem położeniu i gospodarczem i politycznem że **jedynie wysiłek całego narodu może ją uchronić od nieszczęścia.** W tych warunkach nie może sobie pozwolić na nowe próby anarchji, ale wszystko zrobić, by je stłumić w zarodku. W pierwszym zaś rzędzie trzeba naszym ciałom parlamentarnym zapewnić możność pracy. Stanie się to wtedy, jeśli opinja publiczna potępi tych, którzy piastując wysoką godność poselską nadużywają jej na szkodę parlamentu i państwa.

Umiarkowane Kluby sejmowe pragną pracować dla dobra Rzeczypospolitej. Klub Chrześcijańskiej Demokracji potępił dzikie wybryki „wyzwoleńców", i użyje wszelkich środków, by obronić nasz parlament przed dalszemi tego rodzaju zajściami, jakich widownią jest w tych dniach nasz Sejm. Niewątpliwie za przykładem Klubu Ch. D. pójdą i inne Kluby narodowe, a nawet socjaliści w swoich organach prasowych dają wyraz niezadowolenia ze swoich sprzymierzeńców z „Wyzwolenia". Budzi się zatem w Sejmie zdrowy odruch przeciw usiłowaniom doprowadzenia do anarchji, co przyczynić się może do uzdrowienia naszych stosunków parlamentarnych i pokrzyżowania planów tym, którzy rozbicie Sejmu chcą wykorzystać do swoich osobistych celów.

Zabrzeski.

Burzliwe obrady w Sejmie.

Dotąd załatwiono 482 poprawek wniesionych do ustawy o reformie rolnej.

Wniosek „Wyzwolenia" o zabranie ziemi bez zapłaty — odrzucony.

Warszawa, 14. 7. (PAT) Dzisiaj od samego rana przystąpiono do dalszego głosowania nad poprawkami do ustawy o parcelacji i osadnictwie.

Przy art. 27 określającym termin wykupu nieruchomości ziemskich odbył się cały szereg głosowań imiennych nad wnioskami różnych klubów. Przedewszystkiem w imiennem głosowaniu odrzucono 173 głosami przeciw 102 wniosek pos. Makówki (ukr.) i posłów z Wyzwolenia o skreślenie całego działu traktującego o przymusowem oszacowaniu. Następnie trzy poprawki pos. Makówki, Smoły (Wyzw.) i Ballina (niez. partja chłop.), które **domagały się zabrania majątków bez odszkodowania nie zostały poddane pod głosowanie** przez marszałka, jako sprzeczne z Konstytucją.

Z kolei odbyło się imienne głosowanie nad wnioskiem pos. Staniszkisa (ZLN), który wprowadził odmienny szacunek gruntów. Wniosek ten odrzucono 176 głosami przeciw 143. Również w imiennem głosowaniu odrzucono wniosek pos. Pluty (Piast), który postanawiał, że szacunek nie będzie wyższy od 40%. Poprawka ta upadła 240 głosami przeciwko 75. Jeszcze jedno imienne głosowanie odbyło się nad poprawką pos. Żółtowskiego (Chrz. Nar.), która postanawiała, że przepisy o szacunku powinny być zmienione celem uwzględnienia stanu rzeczywistych stosunków gospodarczych. Poprawkę p. Żółtowskiego odrzucono 204 głosami przeciw 122.

Następnie przyjęto art. 27, 138 głosami przeciw 63. **(Zw. Lud. Nar. oddał białe kartki).** Na ławach Wyzwolenia i niezależnej partji chłopskiej, odezwały się głośne stukania. P. marszałek przywołał dwukrotnie i trzeci raz do porządku z zapisaniem do protokółu pp. Ballina, Wojewódzkiego i Fiderkiewicza (Wyzw.)

Następnie art. 28 przyjęto w brzmieniu komisji z jedną poprawką p. Staniszkisa, która przy oszacowaniu przymusowem wprowadza także określenie wartości wód przez komisję szacunkową Do art. 29 przyjęto tylko poprawkę pos. Staniszkisa, że do czasu wydania ustawy o postępowaniu cywilno-sądowem i odwołaniu przeciwko orzeczeniom okręgowych komisji ziemskich, stosowany będzie tryb postępowania, przewidziany w ustawach dzielnicowych dla spraw spornych. Pozatem art. 29 przyjęto według wniosku komisji. Po ogłoszeniu wyników głosowania pos. Dubanowicz w imieniu klubu Chrz. Nar. **zakłada uroczysty protest** przeciwko dokonanemu w głosowaniach nad art. 27 i 29 **pogwałceniu Konstytucji(!!)** i oświadcza, że klub jego w dalszym ciągu obecnego głosowania udziału brać nie może.

Do art. 43 przyjęto poprawkę pos. Marjana Malinowskiego (PPS), **by służbie folwarcznej przysługiwała jednorazowa odprawa 500 zł** niezależnie od czasu, w którym pracowali w danym majątku. Według projektu komisji, odprawę tę otrzymują tylko ci, którzy pracowali od 10 do 25 lat.

Do art. 34, przyjęto poprawki pos. Pluty (Piast), Rocha (Chrz. Dem.) i Marj. Malinowskiego, **by inwalidom przysługiwało pierwszeństwo zarówno wśród służby folwarcznej, jak i żołnierzy** przy otrzymywaniu parcel.

* * *

Po przerwie przystąpiono do działu szóstego, zatytułowanego: **parcelacja.** Przyjęto bez zmian, względnie z drobnemi poprawkami art. od 45 do 48. Obszar do parcel dla produkcji ogrodniczo-warzywniczej nie może przekraczać 5 ha, w projekcie było 3 ha. Obszary parcelacyjne mają być zużytkowane na uzupełnienie karłowatych gospodarstw w pobliskiej wsi, a następnie na tworzenie nowych osad.

Od nabywania parcel nie będą wykluczeni ci, którzy z pogwałceniem praw brali samowolnie cudzą ziemię w posiadanie. Odrzucono poprawkę pos. Chruckiego (ukr.), by grunta dóbr t. zw. martwej ręki mogli nabywać tylko wyznawcy tegoż kościoła. Do art. 52, wyliczającego kolejno osoby, uprawnione do nabywania parcel przyjęto poprawkę Wyzw., by wymienione osoby miały prawo nabywania ziemi o ile nie są właścicielami samodzielnych gospodarstw.

Przyjęto dalej poprawkę, w myśl której do osób, uprawnionych do nabywania parcel wliczono także inwalidów.

Odrzucono poprawkę pos. Dubrownika (Wyzw.), która domagała się, by parcele oddawano także żołnierzom, przedewszystkiem pochodzącym z powiatu i województwa, w którem dany objekt ziemski jest parcelowany. Wynik głosowania przyjęto na ławach mniejszości narodowych biciem w pulpity i gwizdaniem. Gdy demonstracja hałaśliwa nie ustawała, przewodniczący wicemarszałek Pluciński przerwał posiedzenie. Podczas tej przerwy za trybuną marszałka ustawiono czarną tablicę, przy pomocy której miano przeprowadzić głosowanie.

Pos. Barlicki (PPS) i Rudziński (Wyzwol.) zaprotestowali przeciwko głosowaniu za pomocą znaków i tablicy. Wobec niemilknącej wrzawy i ogólnego hałasu p. wicemarszałek posiedzenie Sejmu zawiesił i zwołał konwent senjorów.

* * *

Po przeszło godzinnej przerwie zostało wznowione posiedzenie wśród nieustannego hałasu na ławach posłów białoruskich i ukraińskich. Izba odrzuciła kilka poprawek, przyjęto natomiast poprawkę, by wykonanie parcelacji majątków nie mogło być powierzone instytucjom. Państwowe majątki, będące wybitnie cennymi większymi warsztatami rolczymi wolne będą od parcelacji w rozmiarach większych niż ustalone dla innych majątków, posiadających zakłady przemysłowe rolne.

W ten sposób Izba przyjęła pierwszych 56 artykułów, załatwiając 482 poprawki. Wśród niemilknącej wrzawy zakończono głosowanie i następne posiedzenie wyznaczono na jutro godz. 10 rano.

Zjazd Naczelnej Rady Chrześc. Demokracji

odbył się w niedzielę w Warszawie.

Po nabożeństwie odbyło się zebranie w lokalu klubu Chrz. Dem., któremu przewodniczył X. senator Adamski. Referat polityczny wygłosi prezes klubu p. Chaciński. Po ożywionej dyskusji uchwalono szereg rezolucyj, które podajemy tuż obok.

Po przerwie dokonano wyborów zarządu Stronnictwa. Prezesem został obrany przez aklamację ks. senator Adamski z Poznania. Do zarządu zostali powołani posłowie: Korfanty, Błażejewicz, Bitner, J. Chaciński, Czerniewski, wicemarszałek Gdyk, Puchałka, Marciniak, Nowicki, Paczkowski, Kwiatkowski, Sosiński, Holeksa i ks. Olszański; dalej sen. Smólski, redaktor Szymański, wiceprezydent Łodzi p. Groszkowski, inż. S. Bryła, dyr. Burtan i p. A. Chaciński, sekr. gen. Stronnictwa.

Do centralnego sądu honorowego stronnictwa weszli: pos. dr. Piechocki, mec. Engel, sen. Nowodworski, ks. pos. Gąsiorowski, sen. Thullie, mec. Janczewski, prof. Makarewicz, dyrektor Poszwiński i pos. Harasz.

Komisję rewizyjną stanowią: ks. sen. Albrecht, ks. pos. Kaczyński i pos. Kapałczyński.

Niemieckie min. skarbu w walce przeciw złotemu.

Paryż, 14. 7. (PAT). „Matin" donosi z Berlina, że w niemieckiem ministersterstwie finansów odbyło się kilka zebrań z udziałem wybitnych przedstawicieli niemieckiego świata finansowego oraz delegatów do rokowań gospodarczych z Polską. Postanowiono przedsięwziąść gwałtowną kampanję przeciwko złotemu polskiemu na giełdzie berlińskiej i rozwinąć podobną akcję na rynkach zagranicznych, a to w celu unicestwienia doskonałego efektu, jaki wywołało wejście w życie nowej konwencji ekonomicznej francusko-polskiej.

„Temps" podaje takie same informacje, dodając, że berlińskie koła finansowe popierane i zachęcane przez rząd Rzeszy skłonne są wszcząć kampanję zarówno w Polsce jak i zagranicą w celu wywarcia w ten sposób nacisku na Polskę i zmuszenia jej do przyjęcia warunków ekonomicznych Niemiec.

Pisma francuskie podnoszą znaczenie nowej konwencji handlowej francusko-polskiej z dnia 10 grudnia ub. roku, która weszła w życie dnia 10 bm.

„Figaro" zamieszcza w tej sprawie dłuższy artykuł, przedstawiający stan stosunków ekonomicznych francusko-polskich. Dziennik podkreśla, że konwencja ta weszła w życie w bardzo odpowiedniej chwili, wtedy mianowicie, gdy wobec nieistnienia traktatu handlowego polsko-niemieckiego stosunki handlowe między Polską i Francją będą musiały z natury rzeczy wzmocnić się. Z Francją dokonywana będzie w ten sposób znaczniejsza część tych tranzakcji, które Polska przeprowadzała dotychczas z Niemcami, a które stały się niemożliwe wobec trudności, jakie czynią Niemcy w zawarciu traktatu handlowego z Polską.

Wiedeń, 14. 7. (PAT). „Wiener Allgemeine Zeitung" donosi z Berlina, że w ostatnich dniach dała się zauważyć na giełdzie berlińskiej kampanja, prowadzona przeciwko złotemu polskiemu, jednak kampanja ta nie odniosła swego celu, a to z tego powodu, że zagranicą, a w szczególności w Niemczech ilość polskich banknotów jest bardzo mała, a pokrycie w złocie w Banku Polskim stosunkowo bardzo znaczne.

Dziennik zaznacza, że nawet w niemieckich kołach gospodarczych i finansowych nie brak głosów przeciwko tym bezużytecznym i niebezpiecznym eksperymentom, które tylko mogą utrudnić gospodarcze uspokojenie Europy.

Upały w Ameryce zabijają ludzi.

Nowy Jork, 14. 7. (PAT). Wschodnią część Stanów Zjednoczonych nawiedziła fala gorąca, która trwała dwa dni. Przeszło 60 osób zginęło od udaru, 26 osób utonęło podczas kąpieli.

Rezolucje zjazdu Naczelnej Rady Chrześcijańskiej Demokracji.

W sprawie reformy rolnej.

Uznając potrzeby przebudowy ustroju rolnego w Polsce, Rada Naczelna wyraża zgodę na politykę klubu, zmierzającą do **szybkiego uchwalenia ustawy o parcelacji i osadnictwie** i z uznaniem podkreśla stanowisko klubu, który przez swoje poprawki zmierza do uzgodnienia ustawy z przepisami Konstytucji, zabezpieczenia interesów produkcji rolnej, jak również ochrony potrzeb miast, ludności miejskiej i pracowników rolnych oraz zabezpieczenia bytu tych fundacji, które były oparte na ziemi.

W sprawie rokowań rządu z klubem żydowskim.

Rada Naczelna P. S. Ch. D. wobec oświadczenia klubu parlamentarnego, że tak o toczących się rokowaniach rządu z klubem posłów żydowskich, jak i o treści zawartej z nimi umowy nie był przez rząd poinformowany — poleca klubowi zażądać od rządu **szczególnych wyjaśnień** w tej sprawie, a równocześnie stwierdza, że **żadne umowy nie mogą powstrzymać społeczeństwa od ciągłych wysiłków, zmierzających do spolszczenia miast polskich,** stworzenia silnego stanu średniego w Polsce i ochrony kultury chrześcijańskiej.

Przeciwko obstrukcji „Wyzwolenia".

Zważywszy, że Sejm Rzeczypospolitej coraz częściej staje się terenem karczemnych wprost zajść i że sprawcami tego są nie tylko komuniści lub komunizujące grupy mniejszościowe, ale na tę drogę wszedł także klub polski „Wyzwolenie" i Jedność Ludowa. — Rada Naczelna widząc w tym fakcie zamach na parlamentaryzm i demokratyczny ustrój państwa, poleca klubowi parlamentarnemu przejść do **mocnej i zdecydowanej walki z tym chorobliwym objawem** i to przedewszystkiem przez wywarcie nacisku na Prezydjum Sejmu, aby bezwzględnie stosowało represje (zarządzenia karne) przewidziane regulaminem, przeciwko awanturnikom, a gdyby obecny regulamin nie wystarczył, obostrzenia go w tym kierunku, aby umożliwić parlamentowi spełnienie jego zadań w warunkach normalnych.

W sprawie ujednostajnienia ustawodawstwa.

Rada Naczelna, uważając ujednostajnienie ustawodawstwa cywilnego i przemysłowego ze sprawę pilną i konieczną dla normalnego rozwoju życia gospodarczego w Polsce, wzywa klub parlamentarny:

a) do podjęcia starań w celu jaknajrychlejszego uchwalenia przez Sejm i Senat przedłożonego przez rząd projektu **ustawy przemysłowej** z zachowaniem i rozwinięciem jego postanowień, zmierzających do **należytej ochrony i dalszego rozwoju polskiego chrześcijańskiego rękodzieła i drobnego przemysłu;**

b) aby wpłynął na rząd w kierunku przyspieszenia prac Komisji Kodyfikacyjnej, tak, aby projekty ustaw cywilnych jaknajrychlej zostały Sejmowi przedłożone.

W sprawie ustawy samorządowej.

Rada Naczelna P. S. Ch. D., uznając za jedno z najpilniejszych zagadnień wewnętrznego ustroju państwa, uchwalenie przez ciała ustawodawcze i wprowadzenie w życie ustawodawstwa samorządowego, zgodnego z potrzebami kraju — wzywa klub parlamentarny do podjęcia kroków w celu jaknajrychlejszego uchwalenia przedłożonych przez rząd projektów ustaw samorządowych, z takiemi jednak zmianami, jakie okażą się konieczne do zabezpieczenia pełnych praw ludności polskiej w miastach i na kresach.

W sprawie sytuacji gospodarczej.

Rada Naczelna P. S. Ch. D., rozpatrując sytuację gospodarczą kraju, zwraca uwagę powszechną:

1) na dysproporcję (brak prawidłowego stosunku) pomiędzy naszym dochodem społecznym, a ciężarami publicznemi,
2) na stałe naruszanie substancji majątku narodowego przez nadmierne ciężary państwowe i komunalne oraz na zadłużenie zarówno przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych jak i własności wiejskiej,
3) na kurczenie się naszej produkcji i ścieśnianie się naszych rynków zbytu zarówno wewnętrznego jak i zewnętrznego,
4) na nieustanną ujemność naszego bilansu płatniczego i niebezpieczeństwa stąd płynące dla naszych finansów i życia gospodarczego,
5) na nagłe, nieprzewidziane i często kroć nieprzemyślane zarządzenia gospodarcze i skarbowe rządu, wyrządzające niepowetowane szkody naszemu życiu gospodarczemu.

Rada Naczelna, zdając sobie sprawę z tego, że życia gospodarczego nie można opierać wyłącznie na kredycie Banku Emisyjnego, a tem mniej na kredytach państwowych — stwierdza starą prawdę, że tylko odtworzeniem kapitału, pracą i oszczędnością można doprowadzić nasz naród do równowagi gospodarczej. Wszystkie czynniki zainteresowane w procesie produkcyjnym mają obowiązek dążyć **do obniżenia naszych kosztów własnych,** bo tylko tym sposobem zwalczymy panującą u nas drożyznę i zdobędziemy rynki zbytu dla naszej produkcji.

Rada Naczelna wzywa Klub parlamentarny do wpływania na rząd:

1) aby nasza polityka skarbowa nie naruszała substancji majątku narodowego,
2) aby nasza polityka gospodarcza, a szczególnie celna była oparta na racjonalnym planie gospodarczym zmierzającym do pomnożenia i potanienia naszej produkcji i przywrócenia jej zdolności konkurencyjnej,
3) aby rząd zaprzestał rządzić się szkodliwym etatyzmem i fiskalizmem i nie wkraczał niepotrzebnie w życie gospodarcze.
4) aby na kierownicze stanowiska gospodarcze w rządzie byli powoływani ludzie odpowiedni, obejmujący całokształt spraw przez siebie prowadzonych,
5) aby przez zarządzenia gospodarcze nie były naruszane zasady praworządności i poczucie sprawiedliwości w stosunkach społecznych, a w pracach ustawodawczych — zasady naszej konstytucji.

W sprawie rozdziału drobnego przemysłu.

Rada Naczelna stwierdzając ciężkie położenie drobnego przemysłu i handlu, wzywa Klub parlamentarny, aby w celu obrony od upadku tych ważnych gałęzi produkcji poczynił u rządu jaknajenergiczniejsze kroki i wyjednał **odpowiednie poparcie dla polskiego rękodzieła i drobnego przemysłu.**

Amundsen ma przeprosić Niemcy.

Tak żądają księgarze niemieccy.

„Welt am Montag" podaje krytycznej ocenie stanowisko księgarzy niemieckich wobec Amundsena.

Otóż norweskie wydawnictwo „Narsk Lufseiladsforening" zwrócił się do monachijskiego księgarza-wydawcy p. J. Lehmann, proponując mu prawa nabycia i przetłómaczenia nowej książki Amundsena „Lot do bieguna północnego". Lehmann zażądał oświadczenia od Amundsena, iż żałuje stanowiska jakie zajmował w czasie wojny wobec Niemiec.

List Lehmanna przedrukowano bez komentarza w organie księgarzy niemieckich „Börsenblatt für den Dtschn. Buchhandel". Oznacza to, że wszyscy wydawcy niemieccy solidaryzują się z Lehmannem.

Powyższe stanowisko jest może niemądre, ale szczere. Przypomnieliśmy już w Dziennniku Bydg., że krótko przed wojną policja pruska zakazała Amundsenowi wykładu w Flensburgu do pobratymczych, Duńczyków, uciskanych przez Prusaków. Zakaz ten narobił dużo wrzawy w świecie kulturalnym. Podobnem echem odbija się dziś stanowisko księgarzy niemieckich wobec Amundsena.

Zaznaczyć należy, że prasa niemiecka i politycy niemieccy w zupełnem przeciwieństwie do księgarzy reklamowali Amundsena, a raczej jego wyprawę, w celach niemieckiej propagandy. Starano się wmówić światu, że lot dokonany mógł być tylko dzięki motorom rzekomo niemieckiego wynalazku. Ostatnio Amundsen miał Niemcom pomóc do zachowania warsztatów Zeppelinowskich, które w myśl Traktatu Wersalskiego miały być zburzone. Militarystyczne cele ukrywano, podsuwając Amundsenowi ofertę nowej podróży do bieguna przy pomocy Zeppelina. Tymczasem prawdziwe oblicze Niemiec wobec Amundsena odkryli księgarze.



Mapka objaśniająca położenie w Marokko.

Paryż, 14. 7.(PAT). „Matin" donosi z Wiesbadenu, że stacjonowana w Palatynacie dywizja wojsk marokkańskich wysłana zostanie do Marokka.

Rabat, 14. 7. (PAT.) Marszałek Lyautey odbył przegląd wojsk w obecności sułtana wszystkich wezyrów, korpusu dyplomatycznego, kolonji europejskiej oraz tłumów tubylców. Marszałek wygłosił przy tej okazji przemówienie, w którem dał wyraz nadziei na pomyślne zakończenie walk gdyż najcięższe chwile minęły i przy pomocy środków nieustannie pomnażanych Francja może być pewną, że pozostanie panem położenia.

Ustąpienie posła amerykańskiego w Polsce?

Powodem — drożyzna w Warszawie

„Dziennik Związkowy" wychodzący w Chicago dowiaduje się pod datą 26 czerwca z Waszyngtonu, że Amerykański poseł w Warszawie, Alfred J. Pearson, został ostatnio przeniesiony na stanowisko Posła Stanów Zjednoczonych do Finlandji jak to ogłoszono w Białym Domu.

Są wszelkie dane, że następca jego będzie zamianowany John B. Stetson, który początkowo został zamianowany posłem w Finlandji.

Legacja warszawska stanowi jeden z trudnych problemów, z którymi uporać się nie może rząd washingtoński, a to z powodu wysokich kosztów utrzymania w Warszawie i innych wielkich wydatków, jakie ponosić musi Poseł amerykański. Rząd przy obsadzaniu legacji zagranicznych brał zawsze pod rozwagę finansowe trudności danej legacji i starał się posyłać tam ludzi, którzy byli osobiście dobrze sytuowani finansowo. Z braku innych powodów przeniesienia Posła Pearsona z Warszawy do Helsingforsu biorą powszechnie trudności finansowe Posła Pearsona za główny powód tej zmiany.

Uwaga Red.: Informacje powyższe podajemy na odpowiedzialność Dz. Związkowego. Prasa polska dotąd o przeniesieniu posła Pearsona nie donosiła. Poseł Alfred J. Pearson dopiero od roku bawi w Polsce, **t. j. od 26** czerwca 1924 roku.

Z KRAJU.

Samobójstwo bankruta.

Z Limanowej donoszą: W pobliskim lesie, pastuchy szukając w gąszczu zaginionego bydlęcia, spotrzegli na gałęzi wisielca w stanie zupełnego rozkładu. W denacie rozpoznano Ryszarda Franze, współwłaściciela znanej limanowskiej firmy „Franze i Mönch tartak parowy. Firma ta znajduje się w stanie bankructwa i w sądzie tutejszym toczy się odnośnie do niej postępowanie ugodowe.

Za napad i morderstwo sąd doraźny.

Sąd Okręgowy w Grodnie, jako sąd doraźny na sesji wyjazdowej w Wołkowyskach rozpatrywał sprawę 15 oskarżonych o napad i morderstwo, spowodowane chęcią zemsty. Po pięciodniowej rozprawie sąd doraźny skazał: na karę śmierci 4 oskarżonych: mieszkańca wsi Chmielisko w pow. Wołkowyskim, Władysława Kuczyńskiego, lat 20, mieszkańców wsi Kornedź w tymże powiecie: Jana Szybajłę, lat 31, Pawła Szybajłę lat 24, i Józefa Sawkę, lat 28 oraz na bezterminowe ciężkie więzienie — jednego Szymona Szybajłę, sprawę zaś dziesięciu pozostałych sąd przekazał do postępowania zwykłego. Obrońcy skazanych wnieśli prośbę o ułaskawienie. P. Prezydent Rzeczypospolitej darował w drodze łaski życie skazanym.

Znowu ofiara Tatr.

Jeszcze nie zapomniano o tragicznej śmierci, jaką poniósł, spadłszy z gór, inż. Langrod z Bielska Ciesz., gdy znów Zakopane wstrząśnięte zostało nowym tragicznym wypadkiem.

W piątek, dnia 10 bm. o godzinie 10 rano spadł z Koziego Wierchu student filozofji z Krakowa — Skowroń. Śmierć nastąpiła momentalnie.

Kogo też nie dekorują?!

Prezydent Republiki francuskiej udekorował dr. Arnolda Szyffmanna, dyrektora teatrów Polskiego i Małego w Warszawie, krzyżem kawalerskim Legji Honorowej.

Skazaniec, który prosił o podwyższenie kary.

Przed Izbą karną w Królewskiej Hucie odpowiadał bezrobotny Smuda, oskarżony o to, że ukradł pewną ilość starego żelaza. Smuda przyznał się do winy i sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia. Smuda prosił jednak sędziego, ażeby go skazał nie na 6, lecz na 9 miesięcy. „Sześciomiesięczna kara skończy się w zimie, a dokąd udam się potem, kto da mi zatrudnienie i zarobek, abym mógł żyć?"

Zmasakrowany trup na granicy polsko-sowieckiej.

Przejeżdżający wzdłuż granicy sowieckiej patrol K. O. P. znalazł leżące zwłoki nieznanego mężczyzny ułożone pod słupem granicznym Nr. 1153 w rejonie Talinow w powiecie dawodgródzkim. Trup jeszcze broczył krwią. Okazało się, że zwłoki nie miały lewej nogi — oraz twarz zamordowanego była tak zmasakrowana, że nie można było rozeznać osoby. Sądząc ze śladów krwi trup ten został przerzucony na naszą stronę z terytorjum sowieckiego.

Śledztwo wdrożono — jednak dotychczas bez rezultatu.

Fakt ten jest o tyle charakterystyczny, że również tego samego dnia znaleziono o kilkadziesiąt kilometrów na południe pod słupem Nr. 1367 pokrajane zwłoki nieznanego człowieka. Rany pochodzą, jak orzekło śledztwo od cięć szabla. Kto podrzucił te ciała i jakie były pobudki tej zbrodni jeszcze nie wyjaśniono.

Komunista-morderca w Wilnie.

We Wilnie aresztowała policja w jednym z hotelów niejakiego Zawadzkiego, wybitnego członka partji komunistycznej. Jednocześnie zatrzymano bawiącego u Zawadzkiego nieznanego osobnika, który nie chciał podać swego nazwiska i domagał się, aby go zaraz rozstrzelano lub zamieniono na b. konsula Łaszkiewicza. Zawadzkiego natychmiast pod silną ekskortą odstawiono do Będzina, gdyż dokonał on tam przed niedawnym czasem morderstwo na osobie funkcjonarjusza policji politycznej Kamińskiego. Tajemniczego nieznajomego osadzono w więzieniu wileńskiem.

Zawadzki przybył do Wilna w jakiejś poważnej misji od komunistów Polski do komunistów biaroruskich. Rewizja stwierdziła mnóstwo odezw komunistycznych, korespondencje itp.

Polskie drzewo w Ameryce.

Wychodzący w Ameryce „Kurjer Codzienny" pisze następujące o polskim budulcu, sprowadzonym do Bostonu:

„Pojawienie się na rynku bostońkim drzewa polskiego, którego każdy kawałek nosi na sobie napis: „Made in Poland", jest nowiną dla zagranicznego handlu polskiego wielkiej wagi i znaczenia.

Nieraz w Ameryce — tak przed wojną, jak już i po wojnie — kupowaliśmy sami towary, fabrykowane w Polsce, i niejeden z nas nosił z polskiego płótna koszulę i z polskiego sukna ubranie. Ale na towarach tych widniały napisy: „Made in Germany" i „Made in Russia" — aczkolwiek wyrabiane były w Polsce, z polskiego materjału i przez polskich robotników.

To też pokazanie się na targu amerykańskim drzewa polskiego musi teraz sprawiać nam podwójną radość i satysfakcję.

Jakim to drzewo będzie się tu cieszyło popytem, to trudno dziś odgadnąć. Powinno jednak mieć wielu kupców, bo jest znacznie tańsze od drzewa, które rośnie w Nowej Anglji i Kanadzie".

Fabrykanci się kłócą a robotnicy na bruku.

W Pabjanicach, w fabryce Kindlera, wskutek nieustannych redukcyj, liczba robotników z pierwotnej wysokości 2.500, spadła obecnie do 500. Robotnicy stale zwracali się do związków robotniczych o interwencje, celem całkowitego uruchomienia fabryki, jak dotychczas jednak bezskutecznie. Jak się okazuje, te masowe redukcje są wynikiem czysto wewnętrznego nieporozumienia między akcjonarjuszami fabryki.

Artyści teartu miejskiego we Lwowie dostają kartki na obiad miast gaż.

Kasa miejska we Lwowie nie wypłaca aktorom gaż, ponieważ nie ma pieniędzy. Zamiast pensji wydaje się jednak artystom kartki na obiad do restauracji Fliesera i Dorfmanna.

Pierwsze jaskółki strajku.

W folwarkach: Gogole, Szajec, Opinogóra Dolna i Kraszewo (pow Ciechanowski) wybuchł żywiołowy strajk, który grozi rozszerzeniem się na inne folwarki.

Interpelacja w sprawie szpiega Ilinicza.

Stronnictwa prawicowe sejmowe oraz P. S. L. Piast zwróciły się pod adresem Premjera i min. spraw wojskowych z interpelacją w sprawie afery szpiegowskiej Ilinicza, która, jak wynika z doniesień dzienników, rozmiarami swemi poważnie zagrażała bezpieczeństwu państwa.

Prezydent dekoruje za ratownictwo.

Podczas poświęcenia schroniska na Hali Gąsiennicowej, Prezydent Wojciechowski odznaczył medalem złotym za ratownictwo tatrzańskie, zasłużonego, znanego taternika, gen. Marjusza Zaruskiego; medalami srebrnymi Stan. Zdyba, Kubę Wawryczko-Gąsienice, Andrzeja Walę, Stan. Gąsienicę-Byrczyna, oraz Henryka Bednarskiego.

Klęska jaglicy w Polsce.

Jaglica (egipskie zapalenie oczu) szerzy się coraz bardziej. Ostatni biuletyn Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia, podający tygodniowy wykaz zachorowań i zgonów z chorób zakaźnych na terenie Państwa, wskazuje, że ogólna liczba zgłoszonych nowych przypadków jaglicy w ciągu tygodnia wyniosła 1291 Szczególniej silnie dotknięte jest województwo Poznańskie, podczas gdy w województwie Lwowskiem zanotowano 15 wypadków, w ziemi Wileńskiej — 28 przypadków, w województwie Poznańskiem zgłoszono aż 620 przypadki jaglicy, czyli około 50 proc. ogólnej ilości zasłabnięć.

Aresztowanie komunisty kresowego.

Władze bezpieczeństwa ujęły od dawna tropionego bardzo ruchliwego komunistę kresowego, niejakiego Iwana Reźnika. Agitator ten specjalnie podburzał żołnierzy korpusu ochrony pogranicza do rzucania broni i przechodzenia na stronę komunistów. Reźnik był członkiem „Centralnego komitetu partji komunistycznej Ukrainy zachodniej".

Aresztowanie nastąpiło w momencie agitacji, jaką prowadził w powiecie skałeckim w pogranicznej wsi Starominiejszczyzna. Skonfiskowano przy nim większą ilość bibuły komunistycznej.

St. Brandowski. 72.

Tomasz Skower i jego córka.

Powieść w 3 częściach.

Część I i II spisana według bydgoskich i poznańskich aktów kryminalnych, część III według pamiętnika Marji Skower.

(Ciąg dalszy)

Mimo wiru w głowie zdawał sobie jeszcze sprawę z tego, że córkę może tylko ocalić jakimś szalonym czynem, jakąś zbrodnią. Wpaść do sypialni i wywołać awanturę — byłoby dziecińsłwem i niedołęstwem. Wstrzymałoby to katastrofę, odwlekło na godzinę lub dwie, ale całkiem by jej nie zapobiegło. Wiedział o tem i z zapartym oddechem śledził, co się w sypialni dzieje.

Książe, okrywszy ponownymi pocałunkami Sękównę, począł jej rozpinać bluzkę. Ona nie broniła się. Przeciwnie. Oplotła ramionami jego głowę i usta swoje wpiła w jego oczy...

Ale gdy z pod rozpiętej bluzki błysnęły obnażone piersi Sękównej — gdy książe rzucił się do jej piersi i począł je namiętnie całować — Skower wydał ze siebie nieludzki ryk i uderzył całą siłą swego ciała w szklanne drzwi sypialni.

Drzwi otwarły się na oścież. Szyby z brzękiem w tysiączne kawałki rozsypały się po podłodze — i w progu stanął Skower, podobny raczej do potępieńca niż do człowieka. Długie jego włosy przylepiły się wskutek potu do czaszki, twarz miał oskorupioną błotem i krwią, oczy połyskiwały mu jak u wygłodniałej bestji, a zębami dzwonił tak głośno, że głuszył niemi nawet chrapliwe rzężenie, jakie mu się gwałtownie wydobywało z piersi.

Książe na brzęk tłuczonego szkła porwał się z łóżka a Sękówna krzyknęła przeraźliwie i rzuciła się w kąt pokoju. Widok Skowera, który powoli i pijanym krokiem zbliżał się do łóżka, na chwilę skonsternował księcia zupełnie. Ale też natychmiast odzyskał przytomność umysłu. Zerwał ze ściany rewolwer, zwrócił go ku Skowerowi, i nie mierząc nawet, wypalił w niego.

Skower, zaledwie ujrzał błysk stali w ręku księcia, instynktownie schylił się ku ziemi, i to było powodem, że kula przeszła ponad nim, rozbijając tylko olbrzymie, tuż przy drzwiach balkonowych wiszące lustro.

Na drugi strzał brakło księciu czasu. Skower ze zwierzęcym rychotem rzucił się ku niemu i zatopił mu nóż po samą rękojeść w piersi. Uderzenie było straszne i wymierzone w samo serce. Książe wyrzucił jeszcze tylko obie ręce do góry i padł na wznak bez życia.

Z kąta pokoju, przykulona do ziemi i oniemiała z przerażenia, patrzała na to całe zajście Sękówna. Dopiero na widok upadającego i broczącego we krwi księcia, krzyknęła tak przeraźliwie, że krzyk jej zdawał się przenikać wszystkie pokoje i wszystkie piętra zamku.

Skower nie wypuszczał noża z ręki. Wyrwał go z piersi księcia i jakby wiedziony samozachowawczą bojaźnią, rzucił się natychmiast do ucieczki. Ale zamiast wrócić na balkon, wpadł do najbliższego pokoju, ztamtąd do następnego, i tak pędził na oślep, trzaskając za sobą drzwiami i przewracając wszystko po drodze.

Znał dokładnie zamek, ale nie zdawał sobie sprawy z tego, gdzie ucieka. Gnał go strach i myśl spełnionego co tylko mordu. Zdawało się, że straszne męczarnie duszy i wyczerpanie fizyczne, jakie niedawno przechodził, pomieszały mu rozum.

Wpadł nareszcie na jakiś długi, wązki korytarz, przebiegł go i dopadł najbliższych drzwi. Szarpnął niemi i ujrzał się niespodzianie w jasno oświetlonej kaplicy zamkowej.

Tuż przed ołtarzem, schylony nad klęcznikiem, modlił się w białej komży kapelan zamkowy, ksiądz Ambroży.

Światłość, świętość miejsca i niezwykły widok ten wróciły Skowerowi przytomność.

Chwilę stał, patrzał i myślał, a potem podszedł z tyłu do księdza Ambrożego.

— Ojcze — spytał zachrypniętym, dyszącym od zmęczenia głosem — co wy tu robicie po nocy?

X. Ambroży, nieoglądając się, jakby niechciał sobie przeszkadzać w modlitwie, podał mu przez ramię rękę.

— To pan już wróciłeś, panie Skower? Szkoda, że nie wcześniej parę godzin. Mieliśmy tu właśnie piękną uroczystość. Co tylko błogosławiłem związek małżeński między naszym księciem a panną Marją Sękówną...

Dalej X. Ambroży nie mógł mówić. Stojący za nim Skower wydał krótki, urwany krzyk, i padł z taką siłą na ziemię, że aż głuche dudnienie rozległo się od posadzki po samo sklepienie kaplicy.

— Przyjacielu, co tobie? — spytał go X. Ambroży zrywając się z klęcznika i nachylając się nad nim.

Ale ujrzawszy straszną, czarną od krwi i błota twarz Skowera, wzdrygnął się i cofnął.

W tej chwili na korytarzu, którym wpadł Skower do kaplicy, rozległ się hałas i liczne kroki biegnących ludzi.

To służba zamkowa ścigała mordercę. Za chwilę cała gromada ludzi otoczyła leżącego na ziemi Skowera. Schylano się nad nim, świecono mu w oczy latarniami, a na twarzach wszystkich malowało się bezgraniczne przerażenie.

Skower otworzył niebawem oczy, i błędnie spoglądał po obecnych.

A potem usiadł na kamiennej posadzce kaplicy i począł rzewnie płakać.

Ale nie był to płacz mężczyzny desperata. Jemu wydobywało się tylko z piersi kwilenie, jakby małego dziecka. A ręce, któremi twarz osłaniał, trzęsły mu się jak we febrze.

Służba wszystka otaczała go w milczeniu. A on kwilił i kwilił, zupełnie nie jak człowiek, tylko jak dziecko, a czasami jak ptak, który krąży nad lasem i szuka gniazda ze swemi pisklętami...

KONIEC CZĘŚCI DRUGIEJ.

Ujęcie szajki bandytów łuckich.

Z Łucka donoszą nam o ujęciu we wsi Terebejki w pow. łuckim głównych sprawców napadu na wieś Palapy i Nowosiółkę, dokonanego w nocy z 29 na 30 czerwca. Okazało się, że byli to ci sami bandyci, którzy ograbili dom włościanina wsi Terebejki, poczem podłożyli ogień pod zabudowania gospodarskie. Dochodzenia policyjne natrafiły na ślad kryjówki bandyckiej, gdzie aresztowano Józefa Adamczuka, Jana Grabowskiego i Józefa Piecocha. Oddani oni zostali pod sąd doraźny.

Bohaterska śmierć.

W ub. tygodniu na warszawskim bruku rozegrała się walka z bandytami, w której poległ bohatersko robotnik Al. Białczyński. Pogrzeb jego odbył się dnia 12 bm. przy tłumnym udziale publiczności oraz przedstawicieli władz.

Minister Pracy i Opieki Społecznej Franciszek Sokal przyznał z funduszów Ministerstwa bezzwrotną zapomogę w sumie 300 złotych rodzinie zabitego.

Imponujący zjazd lekarzy-przyrodników.

W ub. niedzielę rozpoczął się w Warszawie 12-ty zjazd lekarzy i przyrodników. Celem zjazdu jest utrzymanie ścisłej łączności między lekarzami i przyrodnikami. Doniosłość zjazdu polega na tem, że jest on pierwszy od chwili wybuchu wojny światowej. Na otwarcie przybyło około 2.000 delegatów stowarzyszeń lekarskich i przyrodniczych, oraz około 1.000 zaproszonych gości.

Zjazd otworzył przemówieniem prof. Kryński. W zjeździe brał udział minister Sokal, podsekretarz stanu Min. Oświaty Łopuszański i szereg innych.

Napłynął również szereg depesz powitalnych z życzeniami owocnej pracy od stowarzyszeń lekarskich z Czech, Rumunji i t. d.

Następnie dokonano wyboru prezydjum. Na przewodniczącego powołano dr. Ciechanowskiego.

Po odczycie prof. Siedleckiego na temat „morze jako przedmiot badań" — uczestnicy udali się na otwarcie wystawy przyrodniczo-lekarskiej.

Po południu odbywały się posiedzenia międzysekcyjne: a) w sekcje lekarskiej, b) w przyrodniczej. Wygłoszone zostały liczne referaty. Zainteresowanie szczególne wzbudził referat „o ochronie przyrody u nas i zagranicą".

Po skończonym zjeździe uczestnicy rozjadą się w 11-tu wycieczkach do wszystkich uzdrowisk polskich.

Świątynia Opatrzności Bożej.

Sejm Ustawodawczy uchwalając budowę kościoła Opatrzności Bożej na pamiątkę sejmu czteroletniego miał przedewszystkiem intencję wybudowania świątyni ku czci Boga Żywego, ciągle przejawiającego Swą potężną moc i działanie, które my Opatrznością Bożą nazywamy.

Opinja publiczna w budowie kościoła Opatrzności Bożej pragnie widzieć genjusz sztuki polskiej; chce w tym kościele widzieć ozdobę Warszawy, jako stolicy katolickiego kraju; przez przewidzianą Campo Santo dla zasłużonych, widzi w kościele pewną reprezentację państwowości polskiej.

Jednak ta opinja publiczna nie jest jednolita, są jeszcze zwolennicy, którzyby chcieli widzieć w przyszłej świątyni Panteon Polski, który kierunek zwycięży — przyszłość pokaże.

Wszechpolski Zjazd Rzemieślniczy.

Dnia 12 i 13 b. m. odbył się w Warszawie siódmy zjazd ogólny polski zjazd rzemieślników-chrześcijan.

Otwarcia zjazdu dokonał poseł Jan Rudnicki, zaznaczając w swem przemówieniu, iż zjazd ten reprezentuje pokaźną siłę 83.000 samodzielnych warsztatów, rozsianych po całym obszarze Rzeczypospolitej.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum, przewodniczący udzielił głosu pos. dr. Ilskiemu, wiceprezydentowi miasta, który powitał zjazd w imieniu zarządu miasta Warszawy.

Następnie zabrał głos p. minister przemysłu i handlu **inż. Cz. Klarner.** Podnosząc znaczenie rzemiosła, jako koniecznej gałęzi wytwórczości, nawoływał mówca do tworzenia organizacyj, mających zapewnić rzemiosłu lepsze jutro. Rząd służyć im będzie zawsze pomocą w granicach swej możności, głównie jednak dążyć należy do zmiany warunków na lepsze drogą samopomocy, tworząc organizacje kredytowe, zakupu surowców i wreszcie sprzedaży gotowych wyrobów.

W imieniu Ministerstwa W. R. i O. Publ. witał zjazd inż. Piotrowski, naczelnik wydziału szkolnictwa zawodowego. Mówca w przemówieniu swem zaznaczył, iż Ministerstwo zdaje sobie dokładnie sprawę z obecnej niedostatecznej ilości szkół zawodowych — (mamy ich 800 na terenie Rzplitej), dąży też mimo trudności do powiększenia ich liczby, apeluje jednak i do samych rzemieślników o pomoc, zwłaszcza w postaci dobrze wykwalifikowanych i fachowo uzdolnionych mistrzów, jako nauczycieli i instruktorów młodzieży rzemieślniczej.

Po przemówieniach powitalnych, przewodniczący udzielił głosu p. red. Kwasieborskiemu, który w swym referacie p. t. „Ustawodawstwo rzemieślnicze" scharakteryzował oraz poddał rzeczowej krytyce projekt rządowy nowej ustawy przemysłowej, porównując go z projektem rzemieślniczym tejże ustawy, będącym wyrazem jednolitej opinji całego rzemiosła polskiego. Zwłaszcza w punkcie dotyczącym samorządu rzemieślniczego, projekt rządowy pomija i nawet krzywdzi interesy rzemiosła, tworząc z izb rzemieślniczych instytucje papierowe i nacechowane biurokratyzmem, miast żywotnych i twórczych organizacyj samorządowych.

W następnym referacie o organizacji rzemiosła w Polsce poseł Rudnicki wykazał konieczność utworzenia nowej organizacji rzemieślniczej, centralnej, łączącej w sobie wszystkie cechy Rzeczypospolitej (jest ich 2431 oraz 109 innych organizacyj rzemieślniczych), dla wspólnej obrony interesów całego rzemiosła polskiego.

Sprawy podatkowe oraz sprawy świadczeń, jak Kasy chorych, urlopy płatne — referowali pos. dr. Ilski i p. Lipczyński, wykazując, iż sprawy te wymagają głębokich reform i zmian, pozostawione bowiem w obecnym stanie rzeczy nietylko że krzywdzą interesy rzemiosła, lecz nieraz doprowadzają go do ruiny, z drugiej jednak strony społeczeństwo nasze winno zrozumieć konieczność nietylko sumiennego płacenia podatków, lecz i piętnowania i ujawniania nadużyć w tej dziedzinie.

Po przerwie obiadowej o godz. 4-tej po południu wiceprezes C. T. Rzem. p. Herb wygłosił sprawozdanie z działalności Centr. Tow. Rzemieślniczego. Następnie zaś p. prof. Mianowski zreferował sprawę szkolnictwa zawodowego.

W Krynicy panuje plaga kradzieży.

Krynica staje się miejscem kąpielowem rzeczywiście europejskiem, ściąga bowiem do siebie obecnie nietylko gości kąpielowych, ale i co gorsze, całe falangi niebieskich ptaszków oraz pospolitych złodzieji.

Nic więc dziwnego, że jak w zeszłym roku, tak i w obecnym szerzą się w zastraszający sposób kradzieże. Złodzieje korzystając z tego, że kuracjusze śpią przy otwartych oknach, wchodzą po drabinie do wnętrza pokoi i najspokojniej w świecie zabierają kosztowności, złożone przeważnie tylko na stoliku nocnym, poczem oddalają się przez nikogo nie zauważeni.

Odezwa górnoślązaków przeciw Kustosowi.

Związek śląskich powstańców wydał gorącą odezwę do społeczeństwa przeciw podejrzanej robocie osławionego Kustosa. Robotę tę, polegającą na rozbijaniu obozu polskiego, popierają i finansują Niemcy. Krecia ta propaganda prowadzoną jest pod płaszczykiem popularnego i demagogicznego hasła: Śląsk dla Ślązaków. W praktyce to hasło oznaczałoby dzisiaj przy braku polskiej inteligencji zupełne panowanie Niemców.

Napisy na grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Minister Sikorski zatwierdził opracowane przez specjalną komisję napisy na grobie nieznanego żołnierza. Pierwszy napis będzie umieszczony na płycie kryjącej grobowiec, drugi na skrzyni stalowej, kryjącej trumnę, trzeci na trumnie, czwarty wreszcie na tablicach granitowych, któremi będą wyłożone 4 arkady, o taczające grobowiec. Napis na płycie będzie brzmiał: „Dnia .... 1925 r. zostały złożone w tem miejscu zwłoki Nieznanego Żołnierza polskiego, przeniesione z wybranego losem pobojowiska lwowskiego".

Napis na trumnie: „Trumna ta zamyka zwłoki Nieznanego Żołnierza polskiego wzięte z mogiły dnia .... 1925 r."

Na tablicach na arkadach wyryte będą nazwy pobojowisk czterech zasadniczych okresów naszych wojen, t. j. lat od 1918—1920, 1914—1918, 1768—1863, 972—1683. Ogółem wyliczonych będzie około 70 nazw sławnych bitew.

Ilu bezrobotnych jest w Łodzi?

Według statystyki, prowadzonej przez państwowy urząd pośrednictwa pracy, w ciągu ubiegłego tygodnia zarejestrowano na terenie województwa łódzkiego 34 200 bezrobotnych.

Nowy biskup-sufragan warszawski.

Nuncjatura Apostolska w Warszawie komunikuje, że Ojciec św. zamianował ks. prałata Władysława Szcześniaka, proboszcza św. Barbary w Warszawie biskupem tytularnym Larandy i sufraganem warszawskim.

Największe świątynie w Polsce.

Największemi świątyniami w Polsce są niewykończony jeszcze wewnątrz kościół św. Rodziny w Częstochowie, liczący długości 100 m i kościół św. Stanisława Kostki w Łodzi, mający również około 100 m. długości.

Z PROWINCJI.

— **Spadek do odebrania.** W Ameryce zmarł L. Szabunia, pozostawiając ubezpieczenie w wysokości 500 dolarów, które zapisał na syna swego Bronisława Szabunia. Spadkodawca miał się urodzić w parafji Kojdany (b. zabór rosyjski).

CHEŁMNO. (Porządki na dworcu w Unisławiu.) Niedołężność czy zła wola urzędników kolejowych w Unisławiu daje się kupcom chełmińskim dotkliwie we znaki. Towary pierwszej potrzeby, jak cukier, et., są aż 3 dni w drodze z Unisławia do Chełmna. Taki sam czas potrzebują towary, wysłane z Krakowa do Chełmna. Gdzież jest Kraków, a gdzie Unisław? Urzędnicy nie powinni sobie lekceważyć swych obowiązków. Konieczne jest, by tą sprawą zajęły się wyższe władze kolejowe.

WĄBRZEŹNO. (Nieszczęśliwy wypadek.) Ksawery Niklewicz ze Szczuplinek przybył w ub. piątek na targ do Wąbrzeźna. W drodze powrotnej, za miastem, spłoszyły mu się konie. Niklewicz wypadł z wozu, a konie ciągły go kawał drogi, przyczem odniósł tak ciężkie okaleczenia, że przewieziony do szpitala, wkrótce życie zakończył.

TCZEW nie był szczęśliwem miastem dla oszusta. Popularny kupiec warszawski A. Makowski wpadł znowu w aferę kryminalną. Na komorze celnej w Tczewie stało 5 samochodów adresowanych dla Makowskiego, który, jak wiadomo, uciekł z Warszawy przed wierzycielami, a majątek jego przedsiębiorstwa obłożono sekwestrem do dyspozycji prokuratora. Te 5 aut w Tczewie odebrał Makowski przy pomocy sfałszowanych kwitów. Sztuka się jednak nie udała i samochody zatrzymano, aresztując szwagra Makowskiego, niejakiego Szifmana, który brał udział w oszustwie. Makowski uciekł.

Poświęcenie sztandaru Inwalidów w Bysławiu.

Uroczystość, jakiej jeszcze Bysław (w powiecie tucholskim) nie widział, obchodzono tamże w niedzielę dnia 12 bm. z okazji poświęcenia sztandaru grupy Związku Inwalidów. Już w sobotę 11 bm. wieczorem odbył się we wsi capstrzyk. W niedzielę o godz. 7-mej rano odegrano pobudkę, zaś około godz. 9-tej poczęli się gromadzić liczne delegacje oraz goście z dalszych stron. W południe się wypogodziło, to też i wieś jeszcze bardziej się ożywiła.

O godz. 2-giej po południu odbyła się zbiórka. Do szeregu stanęli: grupa bysławska i przybyłe delegacje ze sztandarami.

Pochód ruszył z przed oberży p. Kamińskiego, z doborową orkiestrą przez wioskę, do skarbnika po sztandar nowy, mający być poświęcony, następnie do kościoła parafjalnego. Poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz, wygłaszając treściwą przemowę o znaczeniu tegoż sztandaru. Następnie odbyły się nieszpory, po których uformowano znów pochód, który ruszył przez całą wioskę, wracając znów do oberży p. Kamińskiego. Wygłoszono kilka przemówień, pomiędzy innemi prezes p. W. Ciesielski podziękował wszystkim za udział w tej uroczystości. Przemawiał p. Starosta tucholski, który swą osobistością zaszczycił powyższą uroczystość. Następnie przemawiał delegat Zarządu Wojewódzkiego, oraz kilku innych.

Wznoszono kilkakrotnie okrzyki na cześć naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, oraz na cześć Prezydenta Rzplitej, p. Wojewody i t. d. Przystąpiono wreszcie do wbijania gwoździ pamiątkowych, których było około 13 sztuk, poczem odbył się na sali p. Kamińskiego koncert. Wieczorem rozpoczęły się ochocze tańce.

Uczestnicy tej uroczystości odnieśli z przebiegu tejże miłe wrażenia i napewno każdemu zostanie ono w miłej pamięci.

Listy z Pomorza.

Po wystawie. — Mogłaby się stać krzywda szkole sztuk pięknych. — Wspaniałe plony. — Prof. Szczeblewski może być dumny.

Grudziądz, dn. 12 lipca.

A więc już po Wystawie Pomorskiej w Grudziądzu. Wystawa się skończyła; wszakże na długo pozostanie po niej wrażenie efektu dokonanego dzieła, dzieła o nieprzemijających walorach gospodarczych, politycznych, moralnych.

Źle by jednak było, krzywda by się stała niepomierna jednej gałęzi eksponatów, gdyby w przeglądzie całej wystawy nie potrącić i szerzej nie omówić działu kultury i sztuki.

Skromnie, bo na uboczu, zdala od terenu wystawowego znalazła schronienie sztuka pomorska w Muzeum na ulicy Lipowej.

To odsobnienie od macierzystego terenu, zdaniem moim i zdaniem wielu innych, nie oddziałało na wcale poważne rozmiary sztuki pomorskiej, nie mniej wszakże podobna separacja wpłynąć musiała na frekwencję w kierunku ujemnym. A szkoda i to wielka szkoda. Uprzytamniam sobie należycie, że opis najbardziej soczystego pióra nie wyrówna straty, wynikłej z braku indywidualnego i bezpośredniego zaznajomienia się z eksponatami malarzy na tej wystawie. Wszelako kuszę się o danie sprawozdania z tego tak niebywałego interesującego działu o jakim mowa wyżej.

Wchodzimy do Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych, mieszczącej się w Muzeum Pomorskiem. Uderza nas na samym wstępie atmosfera czegoś głębszego, czegoś poważnego co daleko odbiega od szarzyzny życia. Tchnie tu atmosfera świątyni sztuki i wytężonej pracy.

Nie zapominajmy, że w tym oto budynku w jego górnych piętrach mieści się Pomorska Szkoła sztuk pięknych. To umiłowane, wypieszczone dziecko profesora W. Szczeblewskiego.

Każdy powinien mi wybaczyć ten brak chronologicznego ujęcia tematu. Nie piszę o eksponatach różnych malarzy, nie podaję nazwisk znanych w dziedzinie kultury malarskiej, mających swą wagę, ale z pominięciem systematyzacji katologowej pędzę na najwyższe piętro, gdzie rozwieszone są obrazy tych najmłodszych, wdzierających się powoli na Parnas polskiej sztuki malarskiej. Spotykam tu prof. Szczeblewskiego.

— I cóż mistrzu, pytam uśmiechniętego profesora — zadowolony Pan z wyników pracy swej szkoły?

— Najmniej, panie redaktorze, wolno mi o tem mówić, niech pan sam osądzi.

Mój rozmówca oprowadza mię po sali szczelnie napełnionej obrazami. Tu przystanie, tam zwróci uwagę na pewien szczegół, gdzieindziej uwydatni brak z dobrotliwym, pedagogicznym gestem. Ten tyle a ten tyle miesięcy pracuje, pilny, inny przerwał naukę, bo względy służbowe przeniosły go gdzieindziej, ta zrobiła postęp ogromny itp. darzy mię mój rozmówca uwagami, które pozwalają mi w sądzie swym być objektywnym. Wystawiają: pp. Alberska, Busch, Brzezińska, Hernes, Jużdziński, Mantheyówna, Neumann, Terpiłowska, Stepka, Szymańska, Suchożebrski, Zelmówna. Trudno mi, rzecz jasna wszystkim poświęcić choćby kilka uwag, na które ci młodzi artyści zasługują, uczynię to innym razem, kiedy szkoła cała wystąpi jak rok rocznie ze swym dorobkiem, teraz tylko zaznaczę, iż efektywną nagrodą i uznaniem dla p. Zelmówny było zakupienie przez p. wojewodę jednego obrazu, przedstawiającego wnętrze kościoła. Trudno mi przejść nie zwróciwszy uwagi na pejzażyki p. Szymańskiego, w których jest poczucie kolorytu, ciepła; nie mogę pominąć prac p. Suchożebrskiego, pełnych rozmachu.

Szkoła pomorska pracuje bez wytchnienia, pracuje owocnie z dużym postępem a opiekuńczym jej duchem jest artysta tej miary, co prof. W. Szczeblewski, artysta o dużej skali talentu, talentu, którego zasadniczym rysem nie jest spoczywanie na zdobytych laurach, lecz poszukiwanie stale nowych dróg twórczości, prowadzących do ciągłego udoskonalenia się. Profesorowi Szczeblewskiemu należy się uznanie społeczeństwa pomorskiego a szkole subwencja, którąby jej byt ugruntowała.

Szkoła ta istnieje trzy lata, a więc okres czasu stosunkowo nie wielki, lecz jeśli będziemy mierzyli istnienie tej szkoły nie skalą dat a skalą dokonanej pracy, to przekonamy się, że ogrom tej pracy wystarczy na dłuższy okres czasu. Innemi słowy: krótki żywot placówki, lecz jakże obfity w plony.

(—skl.)

Przemytnictwo na granicy polsko-gdańskiej.

(Korespondencja własna.)

Tczew, 13 lipca.

Mimo energicznego zwalczania przemytnictwa artykułów monopolowych, a zwłaszcza wyrobów tytoniowych, ze strony policji państwowej i kontroli Skarbowej, odbywa się ono na granicy polsko-gdańskiej w dalszym ciągu.

W czerwcu rb. sama policja państwowa w powiecie tczewskim przychwyciła ogółem 51 przemytników, to znaczy przeciętnie niemal dwóch dziennie; przyczem dokonano konfiskat 107, 6 kilo tytoniu, 69.575 papierosów i 937 cygar.

Do tego dochodzi znaczna liczba przemytników i znaczny zapas wyrobów tytoniowych, skonfiskowanych przez urzędników Kontroli Skarbowej, a nadto wielkie zapasy tytoniu skonfiskowanego przez urzędników celnych a wykrytych przez urzędników kolejowych w Tczewie, Zajączkowie pod Tczewem itd.

Nadzwyczajny komisarz do walki z nielegalnym obrotem towarowym zagranicą i przywozem waluty polskiej w Mysłowicach, który od poszczególnych starostw nadgranicznych otrzymuje co pewien czas wykazy przytrzymywanej przez policję państwową kontrabandy, stwierdził, że przez gorliwe spełnianie obowiązków służbowych organy policji państwowej niektórych powiatów poważne osiągnęły wyniki.

Na pierwszem miejscu na szczególniejszą wzmiankę pochwalną zasługuje powiat tczewski, który wykazał dotychczas największe wyniki, następnie powiaty: wejherowski, kartuzki, kościerski i chojnicki poszczycić się mogą względnie dobrym rezultatem.

W innych powiatach Pomorza nie wykazano żadnych wyników, chociaż i tam przy dobrej woli i należytej obserwacji możnaby skonfiskować znaczne zapasy przemycanych wyrobów tytoniowych.

Nadzwyczajny komisarz stwierdza w dalszym ciągu, że organom policji państwowej jak i poszczególnym funkcjonarjuszom policyjnym wyznacza stale ze stojących mu do dyspozycji funduszów specjalne nagrody pieniężne względnie wydatniejsze rumuneracje. Na dowód tego nadesłał na ręce p. starosty tczewskiego 100 zł. nagrody dla funkcjonarjuszów policji powiatu tczewskiego wyrażając uznanie dla policji tczewskiej za gorliwą służbę w zwalczaniu przemytnictwa i nadmieniając, że w dalszym ciągu będzie nadsyłał nagrody ze stojących mu do dyspozycji funduszów.

Wartoby się dowiedzieć, czy i jaką nagrodę otrzymał były kierownik urzędu śledczego w Tczewie p. Rozwadowski, który przy ściganiu przemytników zwłaszcza nocą zapadł ciężko na zdrowiu i dziś jest niezdolny do pracy.

By dać bodźca funkcjonarjuszom policji granicznej do tem energiczniejszego zwalczania przemytnictwa, należałoby pomyśleć dla nich **o specjalnych dodatkach kresowych** temwięcej, że pensje ich są bardzo minimalne, a w razie jakiego krwawego zajścia z przemytnikami, bo i to się już zdarzyło, rodziny ich łatwo popaść mogłyby w wielką nędzę. Na taki cel państwo nie powinno szczędzić pieniędzy, bo skarb zyska na tem ogromnie.

Ponieważ co do możności przewozu przez podróżnych pewnej ilości wyrobów tytoniowych bez opłaty celnej, na granicy polsko-gdańskiej panowały zdania rozbieżne, a istniejące przepisy były często fałszywie tłumaczone, przeto p. wojewoda pomorski w piśmie z dnia 15 br. L. dz. III 7875 25 sprawę tę ostatecznie wyjaśnia.

Otóż ilości wyrobów tytoniowych, jakie wolno przewieźć **podróżnym** z zagranicy celnej bez opłaty cła i należytości monopolowej, określa art. 10 ustawy o monopolu tytoniowym, Dz. U. R. P. Nr. 47 poz. 409 z 1922 r. Według jednak miarodajnej w tym wypadku ustawy o postępowaniu celnem (Dz. U. R. P. Nr. 11 poz. 64 z r. 1921) **do podróżnych nie zalicza się mieszkańców pogranicza, zatem ci ostatni bez opłaty cła i należytości monopolowej nie mogą przewozić ani przenosić żadnej ilości wyrobów tytoniowych.** Wobec tego p. wojewoda poleca starostom wydać zarządzenie organom policji państwowej, aby spotkawszy mieszkańca pogranicza, przenoszącego wyroby tytoniowe, oddały go władzom celnym.

Co do wyrobów tytoniowych przewożonych z **Gdańska** w ilości, przewidzianej w § 5 (cło) do umowy polsko-gdańskiej, to Ministerstwo Skarbu rozporządzeniem z dnia 16. 5. br. L. 9692 — 1692) W. A. **zniosło obowiązek uiszczania należności podatkowych od tych towarów. Obecnie więc tej opłaty kontrola graniczna nie pobiera.**

A zatem według jasnego przedstawienia sprawy przez p. wojewodę pomorskiego mieszkańcy pogranicza nie mogą bez opłaty celnej przewozić ani przenosić żadnej ilości wyrobów tytoniowych z Niemiec, natomiast z **Gdańska wolno przewieźć lub przenieść bez wszelkiej opłaty 25 cygar lub 50 papierosów albo też 50 gr. tytoniu,** zaś w obrocie nadgranicznym (3 klm. od granicy polskiej, między obszarem byłej dzielnicy pruskiej a obszarem Wolnego Miasta Gdańska) są **wolne od wszelkiej opłaty celnej i monopolowej,** o ile przewóz lub przesłanie nie odbywa się w celach zawodowych, **25 cygar lub 100 papierosów albo też 100 gr. tytoniu.**

Czas najwyższy, że sprawa została jasno postawiona i że podróżni, czy z bliska czy z daleka, nie będą wiecej narażeni na różnego rodzaju nieprzyjemności.

KRONIKA KOŚCIELNA.

Nowowyświęceni kapłani w diecezji chełmińskiej zostali ustanowieni jako wikarjusze: XX. Ebertowski w Wejherowie, Goga w Skarszewach, Gołuński w Czersku, Kalinowski w Nowemmieście, Kikul w Nowejcerkwi (Starogard), Konnak w Świeciu (II), Krause w Sępolnie, Labenz w Strzepczu, Malinowski i Mickholz w Wąbrzeźnie, Sobisz w Grudziądzu (fara), Wardyn w Sypniewie.

Przeniesieni zostali księża wikarjusze: Weiss z Lignów do Chełmży, Malecki z Chełmży do Lignów, Wiczarski z Strzepcza do Lipusza, Licznerski z Czerska jako administrator do Wabcza, Motylewski z Nowejcerkwi do Torunia (św. Jakób), Pastwa z Grudziądza jako wikary tumski i profesor przy Collegium Marianum, Król z Torunia (św. Jakób) jako wikary tumski i profesor przy Collegium Marianum, Sosnowski z Sypniewa jako profesor przy Collegium Marianum, Kłopocki z Wejherowa do Brodnicy, Lewandowski ze Skarszew do Radzyna, Bork z Blewa jako kuratus do nowo utworzonej stacji w Pomieczynie, wsi, należącej do parafji Przodkowa.

Ks. wikary tumski i prof. Collegium Marianum Grzenia został przeniesiony jako administrator do Wałdowa Kościelnego w dekanacie tucholskim, ks. administrator Paweł Wilemski z Wałdowa został ustanowiony jako wikary w Zblewie.

KRONIKA.

Bydgoszcz, środa 15. lipca 1925.

KALENDARZYK.

Dziś w środę Henryka.
Jutro w czwartek N. P. M. Szkaplerznej.
Wschód słońca o godzinie 3.56.
Zachód słońca o godzinie 8.14.

DYŻURY NOCNE W APTEKACH:

Od poniedziałku 13. 7. do poniedziałku 20. 7. br. mają dyżur apteki:

1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.
Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.

Biblioteka Ludowa (ul. Jana Kazimierza 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12—13 nadto we wtorki i soboty od 15 do 19. w czwartki od 17—19.

Biblioteka Miejska (Stary Rynek 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i od 17—20. Pracownia naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od 11—13.30. popołudniu tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17—18.45.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku (gmach dawnej Kasy Oszczędności) otwarte codziennie od 9-tej do 3-ciej popołudniu.

—:-:—

Teatr Miejski.

Dziś w środę (ceny od 0,50—2,00) grywana stale przy wyprzedanej widowni farsa **„Czy jest co do oclenia?!“...** Dla młodzieży wstęp wzbroniony.

Jutro w czwartek pierwszy występ gościnny opery poznańskiej. „Carmen“, wielka opera w 4 aktach — słowa Meichaca i Ludwika Halevy'ego — muzyka Bizeta. W głównych partjach wystąpią — Ada Leńczewska — Carmen — St. Marynowiczówna — Micada — Józef Stępniowski — Don Jose — Stefan Romanowski — Escamillo — Marja Nochowicz — Frasquita — Zofja Kloftówna — Mercedes — Karol Urbanowicz — Zuniga — Antoni Warchalewski — Morales — Wacław Ostoja — Dancairo — i Aleksander Klichowski — Romendado. — W akcie II taniec hiszpański. — Reżyser Józef Stępniowski. Dyryguje kapelmistrz Zygmunt Wojciechowski. — Początek o godz. 8. Bilety przy kasie.

— **Opera Poznańska w Teatrze Miejskim** wystąpi gościnnie tylko 4 razy a mianowicie: w czwartek 16 lipca — „Carmen“; w piątek 17 lipca — „Trubadur“; w sobotę 18 lipca „Żydówka“; w niedzielę 19 lipca — „Rigoletto“. Udział biorą pierwszorzędne siły jakoteż i chóry i orkiestra Teatru Wielkiego w Poznaniu.

Kasa teatru już rozpoczęła sprzedaż biletów na wszystkie przedstawienia.

— **Powołanie nauczycieli szkół powszechn.** P. Min. Spraw Wojsk. zarządził wcielenie do szeregów siły zbrojnej na 8-tygodniowe wyszkolenie wojskowe nauczycieli szkół powszechnych rocznika 1901, zaliczonych do zapasu. 25 sierpnia rozpocznie się urlopowanie tych nauczycieli bez specjalnego rozkazu Min. Spraw Wojsk.; nauczyciele, których wcielenie nastąpi w spóźnionym terminie, będą przechodzić 8-tygodniowe wymagane przeszkolenie, poczem będą urlopowani indywidualnie.

Prośby o odroczenie terminu przeszkolenia będą załatwiane w zasadzie odmownie, z wyjątkiem wypadków szczególnej wagi.

— **Miłosierdzia!** Kasa nasza redakcyjna t. zw. „doraźnej pomocy“ wyczerpała się zupełnie. Nieraz przychodzą tak wynędzniali ludzie, że chciałoby się im dać wszystko, a tu niema nawet złamanego szeląga. Liczymy wobec tego na litość i miłosierdzie naszych Czytelników, a niejedną łzę się otrze, niejedno życie uratuje...

— **Komunikat „Opieki“.** Chłopcy wracają z Jastrzębia dziś w środę. Dziewczęta ze szkół powszechnych wyjeżdżają do Jastrzębia w sobotę dniia 18 bm. o godz. 2-giej z małego dworca na Okolu.

W piątek dnia 17 bm. stawią się te dziewczęta na salce parafjalnej, Plac Piastowski 8, o godz. 5 po południu. Kto się nie stawi — nie pojedzie.

(—) **Ks. Putz.**

— **Parowóz 632.** Zwracamy uwagę, iż na parowozie 632 widnieje jeszcze do dziś dnia tłustym drukiem napis „Bromberg“.

— **Na Sierociniec Czerw. Krzyża na Wilczaku** złożyli łaskawie: Pani Kiersnowska 15,— zł, Firma Łuczkowski i Żbikowski 1 beczkę śledzi i 1 skrzynkę proszku mydlanego; Pani Stobiecka ofiarowała albę do kapliczki Sierocińca. — Ofiarodawcom składa w imieniu sierot tegoż zakładu najserdeczniejsze podziękowanie — **Sekcja opieki nad dziećmi przy Czerw. Krzyżu Zawitajowa.**

— **Na Placu Piastowskim,** a nie na Nowym Rynku odbędzie się jutro zapowiedziany wielki wiec w sprawie żydowskiej.

— **Wycieczkę do Smukały** urządza w zbliżającą się niedzielę filja stolarzy Chrz. Zw. Zaw. Goście mile widziani.

— **Do Łęgnowa** wybierają się wszystkie sąsiednie gniazda Sokole na uroczystość poświęcenia sztandaru.

— **Tow. Robotników kat. parafji szwederowskiej** będzie miało w niedzielę zabawę w ogrodzie Patzera.

Moja zielona ucieczka z Niemiaszkowa.

„Podróż jest najlepszem lekarstwem na smutki. Niech pani jedzie i zapomni“... — Powiedziała mi tak życzliwa osoba, że ja w duchu, przyznałam jej rację.

Cóż innego — innego czynili nasi przodkowie? Najuboższy szlachciura nie mogąc dać rady smutkom, dosiadał konia i pędził na złamanie karku — w step!... Karku nie złamał, ale zato wichry, zmęczenie, inne strony i przyroda zabliźniały rany. Wracał, jeśli nie uleczony, to przynajmniej — spokojny. Nie mam konia, nie jestem mężczyzną, ale mam zato wolność!... Żyję także w kraju, gdzie siąść można kiedykolwiek do pociągu i jechać — kiedy wola!

A więc dobrze. Jazda, gdzie gwar, praca, ruch, „jensze“ życie i zabliźnianie ran!...

Z Bydgoszczy przez Poznań na Królewską Hutę i do Katowic! Dość będzie wrażeń na tych kilka dni.

Ludzie w święta z miast uciekają do siół, do tego raju ciszy, natchnień, anielskiej sielskości...

A ja odwrotnie... Cóż robić? Trzeba ratować duszę od rozbicia...

Z Bydgoszczy pospieszny odjeżdżał dziesiątej. Miałam prawie trzy godziny czasu, mogłam go trochę darować Azji Tuchajbejowiczowi — w teatrze.

Grano pysznie. Brodniewicz i pani Karbowska przeszli w tym wieczorze samych siebie. Uczułam, że tętno stepu wchodzi i opanowuje moje żyły...

Ach, jak to dobrze mieć wolność!... a przedewszystkiem chociaż raz odważyć się na samotną wycieczkę i po „amerykańsku“ spróbować samodzielności!... Bo dotychczas nie spróbowałam jeszcze.

Czułam wyraźnie, że „wicher stepowy“ sztuką wywołany tam na scenie, idzie mi w krew — dolewa sił, odwagi!...

Nie boję się niczego!... Nie boję nocy, samotności, ani podróży!... Jadę sobie w świat!... Gwałtowny przeciąg z powodu pootwieranych na przestrzał okien we westibulu wyrwał mi złośliwie, gdy wychodziłam drzwi loży z rąk i trzasnął z taką pasją, że aż echem groźnem odbiło się po całym teatrze!... Przelękła się może Baśka na scenie? rozgniewał może nawet Azja?... Step!...

Nikt nie zobaczył rumieńca zmieszania chwilowego. Uciekłam prędko — prędko wprost na kolej, jak mysz.

A tu już pociąg mój czekał na peronie! Damski przedział drugiej klasy wygodny, jasny, nawet czysty! — pusty był jednak zupełnie.

A w tem **złośliwy chochoł nuż straszyć szkaradnie:**

— A jak bandyta jaki przez okno ci się wsunie i coś porwie?!... Pisano o tem niedawno w gazecie...

Et! głupstwo. Powiem mu wtedy tak: Wielmożny Panie Złodzieju! Nie zabieraj mi proszę mojej ślicznej walizki, bo ona prócz tego, że śliczna, nic na prawdę nie posiada takiego, coby się aż tobie — wielmożnemu panu złodziejowi przydać mogło!... Nie wiozę żadnych czeków, ani akcji, ani nawet tajemnic wartościowych... Nic dla ciebie!... Mam tylko trochę drobiazgów tualetowych, najnowszy numer „Świata i Prawdy“, „Fatalną szpilkę“ Makuszyńskiego, no i cukierki!... Chcesz cukierków?... weź sobie kilka, ale resztę pozostaw, bo mi bez nich smutno będzie... Zresztą, dobrze. Powiedz mi swoje wszystkie przygody, podaj racje łażenia po dachach w nocy... a ja — to wszystko opiszę, bez podawania twego nazwiska i uderzę potem w dobre struny altruizmu polskiego społeczeństwa... które z pewnością weźmie ciebie, panie złodzieju, w obronę i założy pewnie nowe towarzystwo ochrony bandytów (T. O. B.), a mnie może nawet ofiarują prezesostwo, tylko ja już tego zaszczytu, wybacz panie złodzieju, nie przyjmę!... Czemu? bo widzisz, lękam się ogromnie „zazdrości“ **pewnych sfer... wysoce moralnych i kulturalnych jednostek gminy Niemiaszkowa z przyległościami... Gdzie to leży?,** pytasz panie złodzieju, pod Bydgoszczą panie, pod samą Bydgoszczą...

Otóż tak obiecywałam sobie mniejwięcej odważnie rozmawiać z bandytą, gdyby mnie napadł nagle w pustym przedziale pociągu pospiesznego, pędzącego z Bydgoszczy do Katowic.

Tymczasem zaczęłam się wygodniej rozmieszczać w przedziale, ułożywszy wszystko gdzie co należy i przebrawszy się w podróżną narzutkę, by nie obrudzić zbytnio sukienki.

Ponieważ jednak przysłowie powiada: „Strzeżonego — Pan Bóg strzeże“ — poprosiłam konduktora, aby mię sam zamknął na klucz, bo chociaż rozmowniej byłoby z gośćmi, ale jeszcze lepiej — bez gości!...

Całą noc zato postanowiłam czytać sobie i rozmyślać nad przeczytanem, a wyspać się dopiero w Katowicach, albo i w Królewskiej Hucie.

— „Wszystko na świecie realnym ma swoją granicę“ — Czy odwaga moja także?...

Nie pytajcie! bo nie mam wcale chęci przyznać się do strachu. Więc i tak, choćby mię zabito! — prawdy w tej kwestji nie wypowiem!

Chciałam być odważną i byłam nią napewno, ale cóż ja temu winna, że żaden **bandyta oknem się nie zakradł i... nie miałam sposobności zrobić „dzielną minę?!“**

— **Chrześcijańskie związki zawodowe — a wybory.** Na odbytej wczoraj konferencji zarządów, mężów zaufania i członków wydziałów robotniczych kartelu poszczególnych filji Chrz. Zjednoczenia Zawodowego na terenie m. Bydgoszczy omawiano m. i. sprawę wyborów do Rady Miejskiej i zadecydowano iść wspólnie z wysuwaną przez Chrz. Demokrację listą stanu średniego. Ponieważ chrześcijańska organizacja zawodowa przedstawia dość poważną siłę domagać się można od Komitetu Wyborczego Ch. Dem. umieszczenia kandydatów na pewnych miejscach.

Zebrani w tajnem głosowaniu postawili następujące kandydatury: 1) red. Nowakowski; 2) Kałdowski, prezes okręgowy Ch. Z. Z.; 3) A. Kalnik — doradca prawny Ch. Z. Z.; 4) Szynalski, prezes filji szoferów, która liczy sama około 250 członków; 5) Kotecki, prezes Ch. D. na Szwederowie. W charakterze zastępców wzgl. do uzupełnienia listy wyborczej podaje się następujące nazwiska ewtl. kandydatów: Smoliński, Mieloch, Biskupski, Szymański, Bygier i Malicki.

Prezesowie poszczególnych filji Ch. Z. Z. obiecali przeprowadzić w swoich szeregach sprężystą agitację celem zapewnienia liście zwycięstwa.

Obradami konferencji kierował prezes kartelu miejscowego p. Suplicki, protokół spisywał p. Gordon. Referentem był sekretarz organizacji p. Gołąbek, który rozpoczął właśnie drugi rok swej owocnej działalności na naszym terenie. Pod okiem p. Gołąbka organizacja rozwija się — co z zadowoleniem stwierdzamy — jaknajpomyślniej, rosnąc w siłę i znaczenie.

— **Wyjaśnienie.** Umieszczona w wczorajszym numerze „Dziennika“ notatka o ukaraniu p. Gołąbka, nie dotyczy p. Gołąbka, sekretarza Chadecji oraz Chrześc. Związków Zawodowych w Bydgoszczy.

— **Pilot armji polskiej Petyn Piotr** przebywa od r. 1920 jako jeniec w Rosji w miejscowości Bolszaja Usa gminy uralskiej. Stracił on z powodu kontuzji wzrok, pamięć i mowę wobec czego trudno odnaleźć jego rodzinę. Znajomi lub krewni raczą zająć się powyższą sprawą.

— **„Lot na około świata“** dziś wyświetlany będzie po raz raz ostatni, jednakże ze względu na czasy ogórkowe i na to, że nie każdy może sobie pozwolić na oglądanie obrazów seryjnych, kino Kristal daje powyższy obraz o g. 8 wiecz. **w obu serjach jednocześnie.** Obraz sam jest wart widzenia i kto nie był na tej prawdziwej sensacji sportowo-podróżniczej nie będzie miał wyobrażenia, jak świat wygląda poza granicami jego kraju. Cudowne widoki morskie, krajów podzwrotników, przygody i niebezpieczeństwa spotykane przez bohaterów w każdym akcie — zachwycają i pouczają widza, dając przytem zadowolenie zmysłom estetycznym.

— **Ujęto** w dniu wczorajszym: 2 osoby za kradzież, 3 za pijaństwo, 1 za odgrażanie się rodzinie zabiciem, 1 zbiega, 3 prostytutki, 1 pasera i 3 poszukiwanych przez władze policyjno-śledcze.

— **Amatorzy radja.** Przed kilku dniami dokonano kradzieży w Poznaniu w firmie Bruno Scharnik, ul. Franciszka Ratajczaka 16, 6 kompletnych radjoaparatów. Szkoda dość znaczna.

— **Odnalazł się** zaginiony przed kilku dniami Jan Wyrzykowski. Przebywał on w lesie z obawy przed laniem jakie chciał mu sprawić jakiś bliski jego znajomy.

— **O ile Wisła wyrzuci zwłoki topielca...** W Nieszawie utonął w tych dniach podczas kąpania we Wiśle 17-letni uczeń gimnazjalny Marjan Siupiński, pochodzący z Warszawy. Zwłok jego dotąd nie wyłowiono.

Z powodu znanych układów rządu naszego z żydami

zwołujemy na czwartek, dnia 16 lipca o godzinie 7-mej po południu

na placu Piastowskim

wielki wiec protestacyjny.

Liczny udział pożądany!

Zarząd Wojewódzki Bydgoszcz
Związku Samoobrony Społecznej „Rozwój“.

Zderzenie się parowca z łodzią naszych wioślarzy.

Donoszą nam z miasta:

Wczoraj wieczorem o godz. 7 min. 45 wydarzyła się naszym wioślarzom katastrofa. Od szałasu wyruszyła ósemka z p. Witeckim przy sterze. Koło gazowni na skręcie ukazał się statek „Lloydu“. Sytuacja stała się groźna: łódź nie mogła i nie zdążyła się cofnąć, wyminąć statku też nie było gdzie. Stojąca nad brzegiem publiczność jak również jadący poczęli alarmować, aby się statek zatrzymał. Nie pomogły również alarmy samych wioślarzy; statek całą siłą uderzył w łódź i roztrzaskał ją. Wioślarze w liczbie ośmiu wyskoczyli do wody. Umiejąc doskonale pływać uniknęli śmierci temwięcej że istniało niebezpieczeństwo dostania się pod pędzący statek.

Winę całkowitą rzekono ponosi kapitan statku i zarząd Lloydu, bo: statek jechał nie przepisowo, po lewej stronie i na alarmy nie zatrzymał się.

Wiec przedwyborczy w Brdyujściu.

Wiec ten odbędzie się na salce p. Kowalewskiego w sobotę o godz. 7 wieczorem. Uprasza się o liczny udział wszystkich zwolenników Chrz. Demokracji.

— **Ze sportu.** Dziś, dnia 15. bm. o godz. 17. odbędzie się na boisku szkoły oficerskiej, rozgrywka piłki nożnej o mistrzostwo 15 dyw. p. Wlkp. między 61 pp. a 62 pp. — Wstęp wolny.

— **Nagrody za raid samochodowy.** W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania z polskiego raidu samochodowego dowiadujemy się drogą telegraficzną, iż główne nagrody przyznano: wielki złoty medal Ministerstwa oraz dyplom klubu p. Wysockiemu na maszynie Cytroen, dyplom sportowy p. Liefeldowi na Austro-Daimlerze, nagrodę gdańską p. Bettarque również na Austro-Daimlerze p. Bitschanowi, na F. N. nagrodę p. Michalskiego oraz nagrodę firmy Sangórski p. Hahnowi także na F. N.

Stanowisko Stresemanna poważnie zachwiane.

Warszawa, 15. 7. (tel. wł.) Z Berlina donoszą, że przyjaciele polityczni min. Stresemanna czynią wszystko co możliwe, ażeby nie dopuścić do jego upadku. Nie ulega jednak żadnej watpliwości, że stanowisko Stresemanna, jako ministra spraw zagranicznych jest bardzo poważnie zachwiane.

Lotnicy polscy w Hiszpanji.

Madryt, 14. 7. (PAT) Generał Zagórski na czele sześciu płatowców odleciał z Burgos i przybył dnia 13 lipca po południu do Cuatro-Ventos (Hiszpanja).

Wspomnienia ostatnich przeżyć Brzozy—Przyłęki.

Boże Ciało — ta najdroższa uroczystość katolickiemu sercu,w tym zakątku powiatu bydgoskiego — była obchodzona z całą wspaniałością. A to zawdzięczając nietylko niektórym miejscowym stowarzyszeniom, lecz szczególniej łaskawemu prybyciu X. Konopczyńskiego, proboszcza ze Szwederowa, z licznem gronem swych towarzystw: Matek, Robotników i Młodzieży Chrześcijańskiej, oraz Tow. śpiewu „Lira“. Liczne sztandary, feretrony oraz prześliczny śpiew towarzystw upiększały pochód z Najśw. Sakramentem do ołtarzy pięknie urządzonych przez mieszkańców, — ten dzień w Przyłękach chyba był najpiękniejszy wśród pasma dni życia religijnego parafjan.

Z niezmierną radością należy podkreślić, iż szwederowskie towarz. śpiewu „Lira“ od pierwszych chwil istnienia parafji Brzoza—Przyłęki śpieszyło i śpieszy współpracować z miejscowem Towarzystwem śpiewu „Św. Cecylji“ na polu narodowem i religijnem. Każde tętno życia Brzozy-Przyłęki jest podtrzymywane i zasilane przez Tow. „Lira“, przybywając gromadnię na wszelkie uroczystości, nie szczędząc ofiar i trudu, pokonywując przeszkody i przykrości.

A i X. Fidler z parafji św. Trójcy ze swem licznem gronem Tow. Chrześc. Młodzieży nie zapomniał o naszym zakątku, gdzie jego młodzież wieloma zabawami a szczególniej sportem: piłką nożną i biegiem naprzełaj pobudzali młodzież przyłęcką do hartu i wytrwania w wyrabianiu się na dzielnych synów matki—Ojczyzny.

Młodzież parafji Brzoza—Przyłęki, by okazać, iż powstała z grobu niewoli i zniemczenia, zgrupowana w Towarz. śpiewu „Św. Cecylji“ — podążyła 5 lipca do Bydgoszczy na Święto Pieśni, gdzie się znalazła w kłopotliwej sytuacji, będąc zmuszoną śpiewać pieśń, o której przedtem p. prezes okręgowy nawet nie był łaskaw wspomnieć, lecz i Towarzystwo śpiewu „Św. Cecylja“ zahartowane na zawody i trudności po parokrotnem przenuceniu odśpiewało bez przygotowania pieśń „Jak ja Ciebie...“ zyskując 27 punktów, za dowolnie wybraną 49 punktów, nie zaś 41, jak podano mylnie w dziennikach, wykazując tem, iż przy dobrych chęciach i usilnej pracy nawet w krótkim czasie swego istnienia można wzlecieć ponad innych.

Śledząc to życie narodowo-kulturalne najuboższej nadnoteckiej krainy, prezydent miasta Bydgoszczy, p. dr. Śliwiński i Magistrat, widząc, z jakiemi trudnościami trzeba zwalczać te trudności, nietylko duchowe, lecz i materjalne — śpieszy z pomocą, ofiarowując bezpłatnie na 5 lat 30 morgów łąk, by tylko w tej twierdzy zniemczenia obudził się duch uśpionego ludu polskiego, by kultura polsko-katolicka była podtrzymywana przez kościół i kapłana.

Nie zapomina o Przyłękach i „Dziennik Bydgoski“. Jego przewodnik pan redaktor Teska często wysyła współpracowników a ostatnio sam zawitał, by rodaków nadnoteckich słowem pięknem i zdrowem pobudzić do życia, opartego na zasadach Bóg i Ojczyzna.

Dzięki Tobie, prastara, polska Bydgoszczy, któraś z chwilą, gdy stępił się sztylet skrwawiony morderców-krzyżaków na piersiach Twoich synów — pomna na Chrobrych miecz, Zygmuntów męstwo, Czarneckich żywot, Sobieskiego europejski czyn — nietylko żyjesz sama dla siebie życiem pięknem, religijnem, narodowem, nietylko nie spychasz nigdy w dół, lecz do coraz wyższych kół idziesz przez swoje syny do drugich podniesienia — składamy dzięki serdeczne. Bo cel światów — szlachetnienie! **S. B.**

List do Redakcji.

Co mówi strona przeciwna o wykładach prof. Arskiego?

Brak znajomości rzeczy, wykazał p. N-k. w swej „pocztówce“ w niedzielnym numerze „Dz. Bydg.“ o odczycie prof. Arskiego z demonstracjami telepatycznemi Władzia. Jeżeli autor nie miał możności zapoznać się z podstawowemi i ściśle naukowemi dziełami, jak „Traité de Metapsychique“ prof. uniwersytetu w Paryżu Karola Richeta lub „Telepathie und Hellsehen“ dr. Waldemara Wąsielewskiego, nie przypuszczam, że nie czytuje stale „Kurjera Poznańskiego, który daje gwarancję poważnego artykułu, tem bardziej, jeżeli autorem jest profesor uniwersytetu.

W „Kurjerze Poznańskim“ z 9 bm. w artykule „Odgadywanie myśli“ profesor uniwersytetu poznańskiego Dryjski opisuje doświadczenia, jakie przeprowadził na osobie Władzia, analogicznie z doświadczeniami, demonstrowanemi nam przez p. Arskiego w Bydgoszczy. Prof. Dryjski wydaje następującą opinję:

...Idąc do Władzia, starałem się uprzytomniać sobie wszystkie możliwe „kruczki“, jakiemi się posługują w danym wypadku różne medja zawodowe i ich impresarja. Muszę jednak stwierdzić, że nie spostrzegłem na miejscu nic podejrzanego. Z posiedzenia wyniosłem wrażenie korzystne. Jeżeli czytelnik teraz zapyta, co sądzić należy o tem wszystkiem, odpowiem mu krótko: zarówno eksperymenty, które sam wykonywałem z Władziem, jako też i te, które wykonywa na przedstawieniach kinematograficznych, nie zawierają nic szczególnego. Fakt odgadywania myśli jest już bardzo dawno znany i posiada poważną literaturę.

Dalsze twierdzenia p. N-ka, więcej osobistej natury, odparł p. Arski następnego wieczoru, przedkładając publiczności opinje bardzo poważnych przedstawicieli nauki co do swej osoby.

Eugenjusz Wasilewski.

Raniutko, bo już przed czwartą zaczęło prześlicznie świtać na przestrzeni i miałam już możliwość zaobserwowania różnicy pomiędzy ziemią kujawską a śląską. Niezawodnie, pociąg nasz o tej godzinie pędził już śląskiemi ziemiami.

— „Gdybym — ci miała skrzydełka jak gąska...
Poleciałabym za Jaśkiem do Śląska“.

Piosenka Danusi mimowoli wyrwała mi się z ust, ale w tem przypomniałam sobie rzeczy poważniejsze. Wjeżdżaliśmy właśnie w okolice lesiste. Smukłe, cieniuchne, ale bardzo wysokie brzózki, odrazu nasunęły porównanie. Mój Boże, jak to poznać, że wami nie szerpią nigdy kujawskie „akwilony!“... Dlategoście tak urosły, chociaż tak jeszcze młodziutkie i cienkie, jednak wysoko, wysoko. Gdybyście raz tylko w życiu poznały jego pieszczoty... och! nie takiebyście były rozkoszne i bujne, nie takie...

Musi być dobry lud tutejszy, bo przyroda nastraja różowo! Pola i łąki zupełnie różowe od kwiecia przypominają wesołą Małopolskę... Liljowe dzwonki na podszyciu lasów, dzwonią na alarm radości. Tylko żyta rzadkie, dość niskie i marne, siane znowu inaczej, niż na Kujawach, bo w długie, wąziuchne paseczki. Perki — sadzone również w pasy.

Potem zaczęły się już okolice dymociągów. Lasy!... ale już czerwone lub białe, bo z samych tylko kominów fabrycznych i przeróżnych zakładów przemysłowych. Pyszne gościńce, a na nich mimo święta ruch rowerowy. Widocznie ranni wycieczkowcy spieszą do krewnych lub znajomych na święta.

Przed dziewiątą pociąg stanął w Królewskiej Hucie. Tu postanowiłam się zatrzymać i tu najpierw urządzić niespodziankę paniom B. Wiedziałam, że się ucieszą i wycieczka moja się uda! Przed dworcem — małym i dość mizernym stała jedna tylko drynda dwu-konna, bo święto!... Tramwajem jechać? — możnaby było, ale za wiele trzebaby się pytać, a ja — a ja miasta nie znałam i z daleka wydawało mi się ono bez końca rozległe. Kazałam się zawieźć. Koszt, za pół godziny jazdy, malutko! cztery złote!... Bądźże o ty nam dumna, ty malenka i skromna Bydgoszczy!... U ciebie jeździ się autem z końca miasta n. p. na Okolu, aż do głównego dworca, a płaci się całe 80 groszy!... Ale ty o Bydgoszczy, nie jesteś jeszcze miastem dość samodzielnem, bo zanadto często zerkasz ku — Paryżowi... Królewska Huta, zaś po królewsku patrzy na południowy wschód tylko, dlatego znać po niej odrazu różnicę, bo tam się żyje, i śmieje, i płaci chojnie prawdziwie — po „królewsku!“... Ale dość, wrócę jeszcze do tego, bo dziś wiem już naco i poco się tym ludziom pieniądze potrzebne?...

Zajechawszy przed dom pań B. patrzyłam w górę, czy aby kto z okien nie wyjrzy? czy może jeszcze śpią?... Ale chyba nie! owszem, musiał ktoś tam drzwi na przestrzał otwarzyć, bo firanki się wydymają. To ci będzie uciecha, gdy się zjawię!... Kilkanaście schodów — lotem strzały! Dzwonek, kroki i drzwi na łańcuch!... O miasto!... Moment zdziwienia, nagły śmiech i otwarte ramiona!...

— Gdzie? Skąd? Tak nagle? Co się stało?! —

— Nic się nie stało, jestem i już!...

Potem na przemiany różne plany i rozkazy. Siadać, rozbierać się, myć się, jeść, spać... Wszystko odrazu! Sto projektów na minutę i myśli błyskawicowe jak zwyczajnie w naszem kole. Lecz najwięcej dreptania i śmiechu!...

— Tego chciałam!... Za tem jechałam! To dobrze mi zrobi!... Ale teraz pozwólcie!... Myć się? bardzo dobrze. Jeść? jeszcze lepiej, ale nie każcie mi Panie spać, bo nie wytrzymam!... Nie jechałam na to, aby spać, bo spałam już chyba całe pięć lat, — ale chcę dziś dużo mówić, mówić z Wami no, i ruszać się!...

— Pycha! Helka nic się nie zmieniła! Ale jak ty długo tak chcesz — „ruszać się?“...

— Przez całe cztery dni z wyjątkiem nocy, w których będę spała, jak zabita. Pokażcie mi tylko wszystkie osobliwości waszej Huty i Katowic, z wierzchu i ze środka, od spodu i od góry t. zn. od kultury!...

— Dobrze, pokażemy ci wszystko, co zechcesz i co potrafimy, ale kopalnie same to już — nie nasza moc. Tam oprowadza się tylko całe towarzystwa wycieczkowe ale dla jednostek nie mają czasu, a znowu na okazję czekać — to trudno.

— Niech będzie. Co mi tam kopalnie! Zresztą nie będę i tak nigdy górnikiem, a „górniczek“ pewno jeszcze nie ma?...

Walerka wykręciła mi się jakoś od ścisłej odpowiedzi, a mama jej już smarowała bułeczki i nalew. mi kawę. Wobec tego skoczyłam co żywo do umywalni Walerki przepłukać się po pyle kolejowym. Za minutę pogłębiałam już praktycznie — „kwestję żywnościową okręgu przemysłowego Królewskiej Huty etc....

Jeżeli chcecie Państwo widzieć, jaki był dalszy ciąg mojej zielonej ucieczki z Niemiaszkowa, to proście o to samego pana Redaktora, bo bez jego czarodziejskiego rozkazu wyraźnego; nie napiszę nawet — zwyczajnego mru... mru!...

Bydgoszcz, czerwiec 1925.

H. Skaleniec.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

O wywóz polskiego drzewa.

Pod adresem Min. Skarbu.

Rząd niemiecki nałożył na skutek wojny celnej z Polską wysokie cła przywozowe na drzewo polskie. Cła te odnosiły się zarówno do drzewa tartego jak i okrągłego. Widząc jednak, że zarządzenie takie godzi w tem przemysł niemiecki, pozbywając go surowców, rząd niemiecki zniósł cła przywozowe od drzewa okrągłego, chcąc w ten sposób zabezpieczyć pracę tartakom niemieckim. Zniesienie ceł od drzewa okrągłego odniosło natychmiastowy skutek. Mogliśmy wczoraj zaobserwować, jak niemieckie firmy drzewne, gorączkowo wysyłały z Bydgoszczy drzewo okrągłe zarówno drogą wodną jak i koleją.

Polski związek kupców drzewnych oraz właścicieli tartaków zwrócił się, jak nas informują, natychmiast do odnośnych władz z prośbą o wydanie zakazu wywozu drzewa okrągłego do Niemiec, lecz otrzymał odpowiedź, że wywóz drzewa jest konieczny, ze względu na otrzymane dewizy.

Do czego taki stan doprowadza, łatwo sobie wyobrazić. Tartaki niemieckie mają pracę gdy tymczasem polskie tartaki stoją cicho, a robotników muszą zwolnić. Argument Min. Skarbu, że potrzebne są dewizy nikogo przekonać nie może dlatego, że otrzymane z sprzedaży drzewa okrągłego dewizy stanowią tylko minimalną pozycję w naszym bilansie płatniczym. Z drugiej zaś strony wzgląd na szerzące się bezrobocie powinien być silniejszy od wszystkich innych. Zakaz wywozu drzewa okrągłego do Niemiec powinien być niezwłocznie zarządzony. Jak wojna, to wojna. Niemamy obowiązku dawać pracę tartakom w Niemczech.

O polską politykę targową.

Ankieta Targów Wschodnich.

Wobec nadchodzącego pięciolecia Targów Wschodnich we Lwowie, które odbędą się w tym roku, jak zwykle, od 5 — 15 września, komitet wykonawczy Targów, pragnąc uwydatnić stosunek czynników państwowych oraz miarodajnych przedstawicieli naszego świata gospodarczego do zasadniczych założeń polskiej polityki targowej, rozpisał na ten temat specjalną ankietę, którą rozesłał do najwybitniejszych przedstawicieli życia gospodarczego Polski.

Ankieta ta, której pytania sprowadzają się do uwydatnienia wytycznych polskiej polityki targowej oraz stosunku do Targów Wschodnich i roli, jaką dotychczas one odgrywały i w przyszłości odegrać mogą w kierunku polskiej propagandy gospodarczej, nabiera szczególnej wagi wobec przeżywanego przez nas kryzysu, który wysuwa na plan pierwszy pierwszorzędnej wagi zagadnienie przywrócenia równowagi bilansu handlowego Państwa ze wszelkiemi wypływającemi zeń konsekwencjami.

Zważywszy, że Targi Wschodnie muszą być wszechstronnie wyzyskane we celach polskiej propagandy i polityki gospodarczej, gdyż byłoby nie do darowania, gdyby się tego nie zrobiło przy naszem ubóstwie, jakie odczuwamy w zakresie instytucji i środków w tej dziedzinie, że w zakresie ustalenia wytycznych naszej polityki targowej nie weszliśmy dotychczas na zdecydowaną i wyraźną drogę, stwierdzić należy, że ankieta Targów Wschodnich, na którą odpowiedzi w formie krótkich artykulików nadsyłać należy pod adresem Generalnej Reprezentacji Targów Wschodnich, Poznań, ul. Matejkii 59, telefon 63-35, — może się znacznie przyczynić do wyjaśnienia powyżej zaznaczonych zagadnień.

Rumunja na V-tych Targach Wschodnich.

W drodze powrotnej z międzynarodowego Kongresu Rolniczego w Warszawie zatrzymał się we Lwowie p. Ionesco-Sissesti, Dyrektor Departamentu Rolnictwa w Bukareszcie, i jako przewodniczący Komitetu Organizacyjnego grupy rumuńskiej na V-tych Targach Wschodnich oraz delegat Rządu Rumuńskiego zamówił dla tegoż 150 mtr. kw. miejsca na placu targowym. W ten sposób zbiorowa grupa rumuńska wystąpi wydatnie na tegorocznych V. Targach Wschodnich.

Zakaz wyszynku piwa i wina w niedzielę i w dni świąteczne.

Sekretarjat Związku Towarzystw Kupieckich w Bydgoszczy donosi nam, że jeszcze w bieżącym tygodniu ogłoszony będzie zakaz sprzedawania piwa, wina i win owocowych w niedziele i święta, skutkiem czego już od soboty godz. 15 do poniedziałku godz. 10-tej piwo i wino w restauracjach, jadłodajniach i t. d. podawane być nie mogą.

Zakaz powyższy opiera się na postanowieniach art. 1. ustawy z dnia 23 kwietnia 1920 r. o ograniczeniach w sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych, oraz na reskrypcie Wielkopolskiej Izby Skarbowej z dnia 28 ub. m., który stwierdza, że wszelkie piwa, wina, wina owocowe oraz wszystkie inne napoje alkoholowe, jakie obecnie są w handlu, zawierają bezwarunkowo więcej niż 2,5% alkoholu.

Przekroczenia karane będą w myśl art. 8 ustawy przeciwalkoholowej.

Ponieważ powyższy zakaz nie jest uzasadniony względami społecznemi, ani nie jest racjonalny, gdyż mimo uprawnień wynikających z ustawy r. 1920 dotąd nie był stosowany, dalej pozbawia tysiączne rzesze taniego a nieszkodliwego napoju, zaś restauratorom, którzy najbardziej obarczeni są opłatami i podatkami państwowemi i komunalnemi, zamyka znowu jedną gałąź ich zawodu w niedziele i dni świąteczne.

Związek Towarzystw Kupieckich w Bydgoszczy energicznie interwenjować będzie u władz centralnych o zniesienie wspomnianego zakazu.

Dywidenda towarowa w spółdzielniach.

Wydzielenie dywidendy towarowej w spółdzielniach wynika z dwu kardynalnych zasad handlu spółdzielczego, a mianowicie:

1) Zasady, która, przyjąwszy, że celem spółdzielni jest nie zysk, a najbardziej korzystne zaspakajanie potrzeb członków, — żąda rozdziału nadwyżek bilansowych, i to sprawiedliwego, to jest, w stosunku do uczestniczenia w handlu spółdzielni, i

2) zasady, sprzedawania i kupowania w spółdzielniach po umiarkowanych cenach rynkowych, (przy równoczesnem, corocznem wydzielaniu powstałych stąd nadwyżek, w formie zwrotów lub dopłat).

Zasady te, przyjęte zaraz na początku rozwoju idei spółdzielczej, i wypalone doświadczeniem długoletniem działalności spółdzielczej, są dziś ogólnie przyjęte i przez spółdzielców stosowane.

To też każda spółdzielnia przy normalnej i zdrowej gospodarce, wydzielać powinna w końcu roku obrachunkowego, powstałą między pasywami a aktywami bilansu różnicę i to w ten sposób, że część pochodzącą z obrotu z członkami wypłaca się im w stosunku do poczynionych przez nich w współdzielni zakupów, resztę zaś, to jest część nadwyżek przypadającą na obroty z niečzłonkami, uspołecznia się, przelewając ją do funduszów zapasowych.

Tak byłoby normalnie. Ale czasy inflacji, jak na wszystkich objawach życia gospodarczego, tak i na dywidendzie spółdzielczej wycisnęły swe piętno śmiertelne. Dywidenda przestała istnieć, choć nie istotnie, ale faktycznie. Któż bowiem z członków dbał o sprowadzoną przez dewaluację do zera dywidendę — a zwłaszcza w spółdzielniach spożywców! Czasy inflacji przewlekały się, a członkowie spółdzielni odwykli od dywidendy i troskania się o nią.

Dziś jednak ze zmianą stosunków walutowych — zmienił się punkt patrzenia na kwestję dywidendy towarowej. Dziś stanie się ona znowu poważnem bodźcem do łączenia się w celu wspólnych a dogodniejszych zakupów; dywidenda towarowa jest bowiem jaskrawym, bo namacalnym dowodem pożytku z należenia do spółdzielni.

Rzeczą jest więc ważną, powrócić jaknajprędzej do racjonalnego wydzielania dywidendy, a w związku z tym, do kontroli zakupów czynionych przez członków i niečzłonków.

Działania w tym kierunku spodziewać się należy nie tylko od samej spółdzielni, ale i od członków. Oni to sami powinni uświadomić sobie jakie znaczenie dla ich budżetu domowego będzie miało wprowadzenie nowej dodatniej pozycji, z racji zaopatrywania się w spółdzielni, a w ślad za tem pobierania zwrotów w stosunku do poczynionych zakupów.

Członkowie sami powinni dbać o zachowanie kartek kontroli zakupów wydawanych przez spółdzielnię i przedstawianie ich w czasie obliczania i wydzielania dywidendy, w celu pobrania tejże.

Będzie to znowu poważny krok naprzód na drodze do powrotu do dawnych normalnych warunków, do oparcia działalności spółdzielczej na wypróbowanych zasadach Pionier. z Roschdale ściśle stosowanie, których, ubiegły okres niestałej waluty, częstokroć uniemożliwiał.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 13. lipca 1925 r.

Dewizy:	tranz.	sprzed.	kupno
Dolary St. Zj.	5,18½	5.20	5,17
Holandja	208,90	209,40	208,40
Londyn	25,33	25,39	25,27
Nowy Jork	5,18½	5,20	5,17
Paryż	24.43	24,49	24,37
Szwajcarja	101,15	101,40	100,90
Wiedeń	73,28½	73,47	73,10
Włochy	19,15	19,20	19,10

Pożyczka złotowa 72½—73%
Pożyczka kolejowa 90—85—80%
Pożyczka konwersyjna 43½%
Pożyczka dolarowa 67,50% (348,69⅛ zł.)

Tendencja słabsza.

STAN POGODY.

Dzień i godzina	Ciśnienie powietrza 700 mm X	Temp. pow. °C	Zachm. 0—10	Kierunek szybkość wiatru metr. na sek.
14. 7. 1. poł.	61,1	23.	5	N. 3,2
14. 7. 9 wiecz.	60,6	17,5	0	N. 3.2
15. 7. 7 rano	60.1	12,4	10	N. 2

Temperatura doby ubiegłej: średnia 19, najwyższa 24,7 najniższa 10,7 Wysokość opadu

RUCH ZAWODOWY.

Związek Urzędników adwokackich i notarjalnych.

Urzędnicy adwokaccy i notarjalni zrzeszeni dotychczas tylko w lokalnych stowarzyszeniach, zjednoczyli się dla więcej skutecznej obrony interesów zawodowych w jednolity związek, obejmujący swoją działalnością wszystkie trzy zachodnie województwa. Związek kierowany jest przez sprawny zarząd związkowy w Poznaniu, a przy ogólnem zrozumieniu konieczności organizacji zawodowej wśród kół urzędników adwokackich i notarjalnych rokuje bardzo dobre widoki powodzenia.

W dniu 11 bm. przystąpiło do tegoż związku miejscowe stowarzyszenie urzędników adwokackich i notarjalnych, obradujące na walnem zebraniu w lokalu p. Jarnata. Przy licznym udziale członków zagaił zebranie dotychczasowy prezes stowarzyszenia p. Kardaś, jeden ze współzałożycieli związku. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności stowarzyszenia złożył sekretarz p. Kuchciński. Sprawę przystąpienia do związku referował delegat zarządu związkowego p. Stranz z Poznania. W starannie opracowanym referacie przedstawił p. Stranz zasady i cele związku, podnosząc nieodzowną konieczność organizowania się w jednolity silny związek, który w trzech zachodnich województwach może zrzeszyć kilka tysięcy członków. Przeważna część lokalnych stowarzyszeń, działających dotychczas w obwodach poszczególnych Sądów Okręgowych należy już oficjalnie do związku, przystąpienie pozostałych stowarzyszeń jest kwestją dni.

Przystąpienie do związku i przyjęcie statutu związkowego uchwalono jednogłośnie. Dokonano następnie wyboru zarządu miejscowego oddziału związku, w skład którego weszli pp.: Kardaś jako prezes, Kuchciński jako sekretarz, Rzanny jako skarbnik, oraz Sikorski i Depka jako ławnicy.

W dyskusji omawiano sprawę urlopów oraz sprawę niedawno przez miejscowe koło adwokatów uchwalonego statutu, godzącego w bardzo poważnej mierze w najżywotniejsze interesy zawodowe urzędników adwokackich. Powzięte uchwały przekazano zarządowi związkowemu.

Podkreślić należy wzorową harmonję panującą podczas zebrania i wogóle w życiu koleżeńskiem urzędników adwokackich. Wybór członków nowego zarządu przemawia zaś za tem, że miejscowy oddział związku zadania swoje należycie spełni. — Szczęść Boże! **St. L.**

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

17018a) **Baczność, Tow. Kupców Detalistów Branży Spożywczej!** Na nowy transport cukru zbiera się pieniądze za akcyze na znanych miejscach.

16974a) **Tow. Czeladzi Kat.** Zebranie plenarne odbędzie się w środę dnia 15 bm. o godz. ½8 w Domu Czeladzi. Zebranie Zarządu tamże, godzinę przedtem. Dla ważnych spraw komplet konieczny. **Zarząd.**

Związek Niższych Pracowników Poczt, Tel. i Telef. Koło miejscowe Bydgoszcz. Zebranie miesięczne odbędzie się w środę dnia 15 bm. o godz. 19.30 na sali p. Mellera, pl. Piastowski.

Towarzystwo Kupców. Zwracamy uwagę na notatkę o podatku od nieruchomości oraz o zeznaniu o obrocie za I półrocze br., które zamieszczone będą w dziale gospodarczym miejscowych dzienników. **Sekretarjat.**

16871a) **Cech piekarski.** W czwartek dnia 16 bm. o godz. 4 po poł. na sali p. Wicherta odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie.

Baczność Szoferzy! Nadzwyczajne zebranie odbędzie się w czwartek dnia 16 bm. wiecz. o godz. 8 w „Harmonji" ul. Marcinkowskiego 1. Na porządku obrad sprawa zabawy i inne ważne sprawy. O liczny udział prosi **Zarząd.**

16885a) **Sokół Bydgoszcz I.** Posiedzenie Zarządu i Rady odbędzie się w środę dnia 15-go bm. o godz. 20.30 w lokalu Ziółkiewicza. Ważne sprawy. Czołem! **Dr. Kantak,** prezes.

16891a) **Tow. śpiewu „Dzwon."** Zebranie Zarządu odbędzie się w środę 15. 7. br. o godz. 7.30 u dr. wiceprezesa Jasna 20-21. **Prezes.**

16884) **Bydgoskie Tow. Cyklistów** podaje do do wiadomości, że w dniu 15. 7. br. odbędzie się zebranie BTC. na sali p. Baeckera przy ulicy św. Trójcy. O jaknajliczniejszy udział członków prosi **Zarząd.**

16911a) **Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz."** Zebranie komisji zabawowej odbędzie się w środę o godz. 6 w ogrodzie p. Baeckera. **Gospodarz.**

16876a) **Sokół Bielawki.** Ćwiczenia odbywają się w lokalu p. Gończa Rzeźnia Miejska i to: poniedziałki i piątki druhen, we wtorki i czwartki dla druhów o godz. 7. Młodzież mająca zamiar wstąpić w szeregi Sokoła, może się zgłosić na lekcjach.

16912a) **Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej.** Nadzwyczajne zebranie odbędzie się w czawrtek dn. 16 bm. o godz. 8 w Resursie Kupieckiej. Z powodu bardzo ważnych spraw komplet w własnym interesie pożądany. **Zarząd.**

16473a) **Baczność Sokoli! Tow.** Gimn. Sokół w Łęgnowie obchodzi w niedzielę, dnia 19 lipca uroczystoś poświęcenia sztandaru na którą zaprasza się wszystkie sąsiednie tow. Zbiórka Tow. Sokolich lasek w Kapuściskach Małych, koło szkoły. Z tamtąd wymarsz o godz. 9.30 do kaplicy w Siernieczku, na uroczystą mszę św.

16974a) **Tow. Czeladzi Kat.** Zebranie plenarne odbędzie się w środę 15 bm. o godz. 7.30 w Domu Czeladzi, godzinę przedtem Zarządu Domu Czeldzi. Dla ważnych spraw komplet konieczny. **Zarząd Tow.**

17009a) **Tow. Pomocników Fryzjerskich.** Zebranie odbędzie się w czwartek dnia 16-go bm. o godz. 8.30 wiecz. w lokalu 3 Maja, Plac Piastowski. — Z powodu przybycia na zebranie p. cechmistrza oraz bardzo ważnych spraw na porządku dziennym, uprasza się wszystkich kolegów pracujących w Bydgoszczy o liczne i punktualne przybycie. **Zarząd.**

Cedula urzędowa z dnia 14. lipca 1925 r.

Papiery procentowe.

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom).

8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kredytowy 2,60 (za 1 dolar).
6% listy zbożowe Poznańskiego Ziemst- Kredyt. 6,25 (za 1 ctr. mtr).

Akcje bankowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom).
Bank Przemysłowców I—II em. 4,50.
Poznański Bank Ziemian I—V em. 3,00.

Akcje przemysłowe:

Kurs w złotych (za 100 mk. nom).
Cegielski H I—X em. za nom. 50 złotych 17,50.
Cukrownia Zduny I—III em. 45,00.
Iskra I—IV em 1,70.
Dr. Roman May I—V em. 23.00.
Płótno I—III em. 0,12.
Poznan. Spółka Drzewna I—VII em. 0.45.
„Unja" (dawn. Ventzki) I—III em. 5.00.

Ogłoszenie dotyczące podzielenia miasta na obwody głosowania do Rady Miejskiej.

Odnośnie do rozporządzenia Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej, z dnia 12 sierpnia 1921 r. (Dz. Ust. nr. 71 poz. 490) dotyczącego przeprowadzenia wyborów komunalnych w miastach b. dzielnicy pruskiej i przepisów regulaminu wyborczego z dnia 12. sierpnia 1921 r. (Dz. Urz. nr. 26, poz. 176) podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że po myśli art. 2. powołanego wyżej regulaminu wyborczego, zostaje miasto Bydgoszcz, wraz z przyłączonemi doń przedmieściami celem przeprowadzenia wyborów do Rady Miejskiej podzielone na 53 obwody głosowania, wedle ulic i placów, jak następuje:

OBWODY GŁOSOWANIA.

Obwód głosowania nr. 1.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Starym Rynku, Długiej, Mostowej, Niedźwiedziej, Farnej, Jezuickiej, Zaułku, Batorego, Jatkach, Mennicy, Ku Młynom, Przyrzeczu, Wodnej, Krętej, Trybunalskiej, Przy zamczysku, Tamce.

Obwód głosowania nr. 2.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Gdańskiej od nr. 1 do 47a. od 134 do 167.

Obwód głosowania nr. 3.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Gdańskiej od nr. 48 do 75 i od 100 do 133.

Obwód głosowania nr. 4.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Placu Teatralnym, Do Magazynów, Nad Brzeźnej, Pocztowej, Jagiellońskiej, Gamma, Dr. Emila Warmińskiego, Karmelickiej, Lubeckiego.

Obwód głosowania nr. 5.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Artura Grottgera, Kąciku, Garbary, Błonia, Siemiradzkiego, Bielany.

Obwód głosowania nr. 6.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Naruszewicza, Długosza, Jackowskiego, Królowej Jadwigi.

Obwód głosowania nr. 7.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Łokietka, Unji Lubelskiej, Zygmunta Augusta.

Obwód głosowania nr. 8.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicy Dworcowej.

Obwód głosowania nr. 9.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Warszawskiej, Sowińskiego, Fredry, Placu Piastowskim, Ślusarskiej, Sobieskiego.

Obwód głosowania nr. 10.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicy: Bocianowo.

Obwód głosowania nr. 11.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Ogrodowej, Rycerskiej, Racławickiej, Świeckiej, Za Świat, Za Cmentarzem.

Obwód głosowania nr. 12.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Sienkiewicza, Lipowej.

Obwód głosowania nr. 13.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Śniadeckich, Matejki.

Obwód głosowania nr. 14.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach Szczecińskiej, Hetmańskiej, Kaszubskiej.

Obwód głosowania nr. 15.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Mazowieckiej, Kwiatowej, Wileńskiej.

Obwód głosowania nr. 16.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Marcinkowskiego. Petersona, Nad Portem, Podolskiej, Zduny, Chrobrego.

Obwód głosowania nr. 17.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicy: Pomorskiej.

Obwód głosowania nr. 18.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Św.-Jańskiej, Kościuszki.

Obwód głosowania nr. 19.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Jenerała Bema, Chodkiewicza, Niemcewicza, Chocimskiej, Zamojskiego, Ig. Paderewskiego, Alejach Mickiewicza.

Obwód głosowania nr. 20.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: 20. stycznia, Słowackiego Cieszkowskiego, Placu Kochanowskiego, Zaciszu, Libelta, Kołłątaja, Kopernika.

Obwód głosowania nr. 21.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Krasińskiego, Gimnazjalnej, Staszica, Ossolińskich, Placu Ossolińskich, Na Groby, Sielance, Grodztwie. Reja, Konarskiego, Placu Wolności, Piotra Skargi.

Obwód głosowania nr. 22.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Parkowej, Hermana Frankego, Św. Florjana, Uroczej, Kowalskiej, Bernardyńskiej, Pawła z Łęczycy, Placu Kościeleckich, Rybaki, Szpichlernej, Wołyńskiej, Parku Kazimierza Wielkiego, Łazienkowej, Szpitalnej, Zbożowym Rynku, Podwalu, Kościelnej, Grodzkiej, Ustroniu.

Obwód głosowania nr. 23.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Kujawskiej z przedmieściami.

Obwód głosowania nr. 24.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Toruńskiej (tylko miasto i Małych Bartodziejach) Pohulance, Babiej Wsi.

Obwód głosowania nr. 25.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Wiatrakowej, Sierocej, Henryka Dietza, Podgórzu.

Obwód głosowania nr. 26.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Pod Blankami, Wązkiej, Krótkiej, Bramce, Podgórnej, Terasach, Wałach Jagiellońskich, Nowym Rynku, Przesmyku, Palestrze, Wełnianym Rynku, Jana Kazimierza.

Obwód głosowania nr. 27.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Poznańskiej, Grudziądzkiej, Chwytowie.

Obwód głosowania nr. 28.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Placu Poznańskim, Dolinie, Seminaryjnej, Mazurskiej, Kordeckiego, Stromej.

Obwód głosowania nr. 29.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Św. Trójcy, Adama Czartoryskiego, Wojewódzkiej, 2-ej i 3-ej śluzie.

Obwód głosowania nr. 30. (Szwederowo).
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Nowodworskiej, Leszczyńskiego (całej. miasto i Szwederowo.)

Obwód głosowania nr. 31. (Szwederowo).
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Szubińskiej, (cała miasto i Szwederowo), Pięknej, Strzeleckiej, Gnieźnieńskiej, Piotrkowskiej, Gołębiej, Filareckiej, Wzgórzu Dąbrowskiego.

Obwód głosowania nr. 32. (Szwederowo).
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Kossaka, Grobli, Ks. Skorupki, Biedaszkowie, i folw. Biedaszkowo, Lotnisku, Żuławach.

Obwód głosowania nr. 33. **(Szwederowo).**
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Orlej, Dąbrowskiego, Nowej.

Obwód głosowania nr. 34. **(Szwederowo).**
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Ugorach, Warmińskiej, Niegolewskiego, Konopnej.

Obwód głosowania nr. 35.
(Szwederowo i Bielice).
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Lenartowicza, Bielickiej, Czackiego, Halickiej, Inowrocławskiej. Brzozowej, Konopnickiej — Bielice folwark.

Obwód głosowania nr. 36.
(Wilczak Mały pop. Okole.)
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Grunwaldzkiej nr. 1 — 25, i 88 — 115, Granicznej.

Obwód głosowania nr. 37.
(Wilczak Mały pop. Okole.)
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Jasnej, Śląskiej, Wrocławskiej.

Obwód głosowania nr. 38.
(Wilczak Mały pop. Okole.)
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Chełmińskiej, Ścieżce, Kanałowej, Nowogrodzkiej, Starej Szkolnej, Kraszewskiego, Młyńskiej, Przesmyku, Placu Petersona.

Obwód głosowania nr. 39.
(Wilczak Wielki poprz. Wilczak.)
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Nakielskiej, 4-ej, 5-ej i śluzie Kwiatowej.

Obwód głosowania nr. 40.
(Wilczak Wielki poprz. Wilczak.)
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Ułańskiej, Wincentego Pola, St. Czarneckiego, Chłopickiego.

Obwód głosowania nr. 41.
(Wilczak Wielki poprz. Wilczak.)
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Różanej Lubelskiej (miasto), Malborskiej.

Obwód głosowania nr. 42.
(Wilczak Wielki poprz. Wilczak.)
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Na Wzgórzu, Stawowej, Blumwego, Jarach, Miedzy, Wysokiej.

Obwód głosowania nr. 43.
Wilczak (poprzedz. Miedzyń).
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Nakielskiej, Leszczynie, Inflantskiej, Osadzie, Pagórku. Pijarów, Trentowskiego, 6-ej Śluzie.

Obwód głosowania nr. 44. (Czyżkówko.)
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: cach: Elbląskiej, Mińskiej, Nad Kanałem, Starej Śluzie, Grunwaldzkiej nr. 26—87.

Obwód głosowania nr. 45. (Czyżkówko.)
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Flisackiej, Chmurnej, Chojnickiej, Koronowskiej, Łączniku Przejeździe, Siedleckiej, Wyrzyskiej, Grunwaldzkiej (tylko na Czyżkówku od nr. 1 do 30a.)

Obwód głosowania nr. 46. (Jachcice.)
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Czerskiej, Piaskach, Szamarzewskiego, Saperów, Smukalskiej, Średniej, Ludwikowie.

Obwód głosowania nr. 47.
Bielawy poprzedz. Bielawki.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Adolfa Kolwitza, Bartosza Głowackiego Cichej, Kilińskiego, Kozietulskiego, Leśnej, Litewskiej, Małachowskiego, Płockiej, Poniatowskiego, Wawrzyniaka. Jastrzębiej, Kaliskiej, Dwernickiego baraki.

Obwód głosowania nr. 48.
Bielawy, poprzedz. Bielawki.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Puławskiego, Senatorskiej, Stepowej, Gdańskiej od nr. 76 — 99.

Obwód głosowania nr. 49.
(Skrzetusko, poprzedz. Szretery.)
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Chopina, Gajowej (cała włączn. W. Bardzieje), Krakowskiej Promenadzie, Weso Żmudzkiej, Moniuszki, Sportowej, Pestalozziego, Torze Kolejowym.

Obwód głosowania nr. 50.
(Wielkie Bartodzieje).
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Cegielnianej, Fordońskiej (także na Kapuścisku Małem (poprz. Kapuściska), Kijowskiej, Małej, Polance Żabiej, Olsztyńskiej, Syrokomli

(Kapuścisko Małe, (poprz. Kapuścisko).
Fabrycznej, Harcerskiej, Łęczyckiej, Szajnochy Urząd Pocztowy.

Obwód głosowania nr. 51.
(Rupienica.)
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Cmentarnej, Drodze prywatnej, Glinkach Koźmiaej, Leśnictwie, Łuckiej, Polnej, Rupienicy, Sieradzkiej, Sokoła, Tucholskiej. Rakarni Łysej Górze.

Obwód głosowania nr. 52.
(Małe Bartodzieje).
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Dąbrowie, Bełzkiej, Ku Wiatrakom, Łomżyńskiej, Marynarskiej, Mogiłach, Ogrodach, Ruskiej, Ujejskiego, Wyżynach, Żupy.

(Kapuścisko Wielkie poprzedz. Zimne Wody).
Toruńskiej (tylko w Kapuścisku Wielkiem), Sandomierskiej, Solnej.

Obwód głosowania nr. 53.
(Czersk Polski, poprzedz. Ściersko)
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Smolińskiej, Polach Odciekowych, Toruńskiej (tylko w Czersku Polskim), Dworcu.

(Kapuścisko Dolne poprz. Siernieczek).
Fordońskiej (także w Fordonku poprz. Brdyujście), Szosie przemysłowej, Siernieczek Dworzec.

(Fordonek, poprz. Brdyujście.)
Łowickiej Witebskiej, Pańskiej, Miłej, Zamkowej Kempe (Schloss Kempe) za Wisłą.

Obwody głosowania są tak zestawione, że każdy uprawniony wyborca głosuje w tym obwodzie, w którym mieszkał w dniu 20 czerwca 1925 r.

Przy tej okazji przypomina się, że listy wyborców, uprawnionych do głosowania zostają z dniem 15. lipca 1925 r. wyłożone na przeciąg 2 tygodni w lokalu szkoły Piramowicza, róg Pl. Kościeleckich i ul. Bernardyńskiej do przeglądu, a to od godz. 8-ej do 3-ej.

Każdy wyborca, może w przeciągu powyższego czasu wnosić co do ważności listy do Magistratu pisemne sprzeciwy, poparte odpowiedniemi dowodami, z wnioskiem o wykreślenie z listy lub wpisanie na listę siebie lub jakiejkolwiek innej osoby.

Bydgoszcz, dnia 10 lipca 1925 r. (16945)

Magistrat.
(—) **Dr. Śliwiński,** prezydent miasta.

OBWIESZCZENIE.

16954) List hipoteczny, na kwotę 62000 marek zapisanych na nieruchomości Miedzyń karta nr. 49 w dziale III. pod nr. 24 oraz na nieruchomości Wilczak karta nr. 126 w dziale III. pod nr. 3, i to 60000 marek na rzecz wdowy Anny Berndt ur. Böhlke, a w kwocie 2000 marek jako dług gruntowy byłego właściciela Otona Schneidera w Bydgoszczy—Okole pozbawia się mocy prawnej.

Bydgoszcz, dnia 2. czerwca 1925 r.
Sąd Powiatowy.

OBWIESZCZENIE.

16953) List hipoteczny, na kwotę 20000 marek zapisaną w księdze wieczystej Samsieczno karta nr. 1 w dziale III. pod nr. 26, oraz w księdze wieczystej Ślesin karta nr. 1 w dziale III. pod nr. 33 na rzecz Elżbiety z Potulickich Sapieżyny pozbawia się mocy prawnej.

Bydgoszcz, dnia 2. czerwca 1925 r.
Sąd Powiatowy.

OBWIESZCZENIE.

16952) Wzywa się posiadacza zaginionego prima—weksla, wystawionego przez Henryka Kaszubowskiego i akceptowanego przez F. Kalkstein-Osłowskiego, a płatnego w dniu 10. lutego 1925 r., na sumę 5000 zł., który nadto w dniu 12. 2. 1925 oprotestowany został odnośnie kwoty 2500 złotych, by w terminie do **dnia 15. września 1925** zgłosił się w tut. Sądzie Powiatowym, pokój nr. 12, celem przedłożenia opisanego weksla i zgłoszenia swych praw.

Niezgłoszenie się w podanym czasokresie pociągnie za sobą pozbawienie mocy prawnej zaginionego weksla.

Bydgoszcz, dnia 24. czerwca 1925 r.
Sąd Powiatowy.

OBWIESZCZENIE.

16951) W tutejszym rejestrze spółdzielni pod nr. 77 wpisano dnia 27. czerwca 1925 przy firmie: „Polska hurtownia skór“ spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Bydgoszczy że uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 15. kwietnia 1925 zmieniono §§ 5 i 9 statutu. Udział wynosi 10 złotych. Odpowiedzialność członka wynosi za każdy udział 10 złotych.

Bydgoszcz, dnia 22. czerwca 1925 r.
Sąd Powiatowy.

OBWIESZCZENIE.

16955) Cegielnia Krostkowo, spółka z ogr. poręką w Krostkowie została rozwiązana, kierownik Meinberg stawił wniosek o wykreślenie spółki a drugi kierownik Gebhardt wyprowadził się do Niemiec, bez stawienia wniosku o wykreślenie. Wzywa się zainteresowanych do zgłoszenia sprzeciwu przeciwko wykreśleniu firmy do 1. września 1925, gdyż potem zostanie firma z urzędu wykreślona.

Wyrzysk, dnia 3. lipca 1925 r.
Sąd Powiatowy.

Przetarg przymusowy.

16956) Nieruchomość, położona w Koronowie, Rynek 2, i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Koronowo tom I., karta nr. 2. na imię **Leona Warszawskiego w Koronowie** zostanie **dn. 22. 9. br. o godzinie 10 przed południem** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój 15.

Nieruchomość składa się z domu mieszkalnego i handlowego z przybudowaniem i podwórza o łącznej powierzchni 02.74 ar. jest położona w Koronowie, Rynek.

Koronowo, dnia 6. kwietnia 1925 r.
Sąd Powiatowy.

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo, t. w. z. a = każde stanowi 1 słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 50% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9-tej przed południem.

Porządna prawny z długoletnią praktyką załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy karne, cywilne procesowe, spadkowe hipoteczne, kontraktowe spółkowe, najmu podatkowe itd. Ściąga zaległe pretensje, reguluje trudności finansowe itd. **St. Banaszak** Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. (1671

Meble na raty! Najtańsze źródło zakupu kompletnych jadalni, pokoi męskich, sypialni, kuchni, oraz pojedyńczych mebli solidnego wykonania na dogodnych ratowych warunkach poleca Ignacy Grajnert. Bydgoszcz, Dworcowa 8. Tel. 1921. (14817

Obiady z trzech dań 1 zł, kolacja 80 gr. Hotel Ros, Długa 53. (15913

Akuszerka zamówienia, porady. Dworcowa 90 (13334

Przyjmuję męską bieliznę sztywną do prasowania po bardzo niskich cenach. Rev chowa, Gdańska 114, II ptr. lewo. (16772

Akuszerka przyjmuje zamówienia udziela porady. Ossolińskich 11. (15883

Meble sypialne, pokoje stołowe, pokoje męskie, jakoteż pojedyncze meble, szafy, łóżka, krzesła, leżanki, kanapy, materace sprężynowe i nakładane po cenach bardzo niskich i na dogodnych warunkach poleca W. Kosmowski, skład mebli Sienkiewicza 1, tel. 397 (15836

W komis przyjmuje garderobę obuwie, meble kupuje za gotówkę Dom Komisowy, Pomorska 6 (10155

Tanio można kupić garderobę obuwie, meble wszelkiego rodzaju, rzeczy przechodzone w dobrym stanie. Dom Komisowy Pomorska 6 (10154

Fotografuje po najniższych cenach „Wiol", Sienkiewicza 44 (16830

Wszelkie rysunki do sukien i bluzek oraz mereżki wykonuje się starannie za przystępnemi cenami. O. Lindner Długa 7. (16941

Wykonuję szybko i starannie kostiumy od 15 zł., płaszcze od 14 zł., suknie od 5 zł., bluzki od 3 zł. Krajniewska, Chwytowo 5 ptr. lewo (16969

Tylko można najtaniej i na warunkach dogodnych na raty kupić meble tapicerskie wszelkiego rodzaju i materace w Hurtowni Tapicerskiej Bydgoszcz. Mazowiecka 6. Uwaga: robota pod gwarancją. (16996

SPRZEDAŻE

Sprzedam skład kolonjalny z urządzeniem, towarem lub beztowaru z przyległem pomieszkaniem, położenie jest dogodne do każdego innego przedsiębiorstwa. Zgłoszenie do Dz. Bydg pod „16973". (16978

Kto chce kupić korzystnie dobry majątek proszę się zgłosić zaraz z gotówką! Gościnice, kolonjalka dom 1-piętrowy o 8 ubikacach z przyległemi budynkami, inwentarz żywy i martwy kompletny, przytem 35 mórg ziemi pszennej w dużej wsi kościelnej (Poznańskie) bez konkurencji na sprzedaż za 6.500 zł

120 mórg pszennej ziemi, dom o 5 pokojach, budynki dobre z kompletnem żywym i martwym inwentarzem prywatne, 2 kilometry od stacji kolejowej, z pełnem żniwem, cena 20000 zł., przy wpłacie 10.000 zł. (Poznańskie).

Willa nowa o 8 pokojach z pełnym komfortem i ogrodem, czyste bez długu, przy tramwaju, cała wolna do oddania 18.000 złotych.

Dom 2 piętrowy, nowszy, z interesem, balkonami, oficyną i ogrodem owocowem, przy tramwaju, wolne 4 pokoje, zaraz do objęcia za 14 000 zł., przy wpłacie 10 000 zł

Dom 1-piętrowy ala willa, z ogrodem owocowo-warzywn., podwórze, wjazd garaże, za 10 000 zł. i wiele innych objektów korzystnych jak również interesów handlowych posiada Biuro Pogoń Dworcowa 80.

Młyn motorowy kupno lub dzierżawa 35 P. S. w większem mieście bez konkurencji, przemiał 150 centnarów, warunki kupna 40 000 zł przy połowie wpłaty do dzierżawy potrzeba mieć 8000 zł. Wiadomość Biuro-Pogoń, Dworcowa 80.

Dom o 5 ubikacjach zabudowania, 8 morg roli, żywy i martwy inwentarz kompletny ze zbiorami za 5.000 zł. na sprzedaż, Tomaszewski, skład Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka obok Koronowskiej. (16937

Piekarnia w mieście powiat. natychmiast do wydzierżawienia. Do przejęcia koniecznie 1100 zł. Oferty do Dz. Bydg. pod „1100". (16912

Żniwiarki kosiarki do trawy, dryle $1\frac{1}{2}$ m do 3 m., młocarnie i wszystkie inne maszyny i narzędzia rolnicze tanio sprzedam i na dogodnych warunkach zapłaty. Fabryka maszyn Domański, Bydgoszcz, Dworcowa 30 a (16861

Motor do auta, 164 „Opel" dobry do łodzi wodnej 300 zł., chłodnik nowy skrzynia biegów, koła gumy, osie, trybvy, resory, karosjera wszystko za 300 zł. sprzeda Tomaszewski, skład, Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka obok Koronowskiej. (16935

Ubranie nowe na średnią figurę bardzo tanio na sprzedaż. Jakubowski, Poznańska 32. (16934

2 plachty żniwne zdatne do wozów prawie nowe, tanio na sprzedaż. Konwaluk Ułańska 1, parter. (16975

Stolarnia mała z narzędziami i z ubikacjami w Bydgoszczy z powodu starości do bremu fachowemu na sprzedaż. Do objęcia potrzeba 500 zł. Oferty pod „Warsztat" do Dzien. Bydg. (16944

Dobra rycerskie 1300 mórg, w tem 200 mórg łąki z żywymi martwym inwentarzem z 90000 zł., przy wpłacie 30000 zł. na sprzedaż. Bliższych wiadom udzieli Grundtke, Bydgoszcz, Pomorska 43. (17020

Majątki ziemskie, domy, wile, rozmaite gospodarstwa, wielkie i małe poleca Nowakowski, Śniadeckich 30. (17029

Najlepsza lokata kapitału! Domy wile mieszkanie i ze składami, składy w najlepszem położeniu w Bydgoszczy zaraz na sprzedaż. Wiadom. udzieli Grundtke, Bydgoszcz, Pomorska 43. (17019

1400 mórg pszennej ziemi, pałac, po 140 mórg, willa-pensjonat nad morzem 40 000 zł. różne gospodarstwa i domy. Wiadomość Szarek, Dworcowa 90. (17117

Młockarnia parowa 58" szeroka w bardzo dobrym stanie sprzedaje Teofil Szczepański, Bydgoszcz Szczecińska 9, tel. 857. (17018

Sprzedam sukienki, kapelusze, ubranie męskie. Matejki nr 10 ptr prawo. (16875

Mała posiadłość z wolnem mieszkaniem na przedmieściu Bydgoszczy tanio na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Fiałkowski, Czyżkówko, Grunwaldzka 10. (16018

Hotel z kamienicą przynoszące rocznej dzierżawy 15 000 zł. za 110 000 zł. i inne korzystne nieruchomości na sprzedaż. Zgł. S. Ruszkowski Frankego 1a. Tel 885 (16998

Skład kolonjalny i delikatesów w centrum Poznania z dużemi obrotami na sprzedaż. Reflektanci z gotówką do 12 000 zł mogą się zgłosić. Zieliński, Wierzbięcice 29 (16989

Na sprzedaż tanio 1 stół do rozciągania, trzy krzesła, regulator, szafa kuchenna, umywalka i dębowa skrzynia. Jagiellońska 44 ptr. (16962

Wilk ostry, rasowy na sprzedaż Świtalski, Śniadeckich 33 I. (16094

Buldogi czysto rasowe młode pieski tanio na sprzedaż, ul. Śniadeckich 22 podw. (16979

Sposobność! Na wino owocowe sprzedaje flaszki (balony) na litr 30-60 b tanio. Gdzie wskaże Dzien. Bydg. (16833

Granatowy ubiór męski i płaszcz na sprzedaż. Świtalski Śniadeckich 33 I (16993

KUPNA

Wózek dziecięcy kupię na rzemieniach, najlepsze wykonanie w bardzo dobrym stanie. Oferty z adresem do Dz. Bydg. pod „W. B. O." (16959

Majątek 3500 mórg dobrej ziemi, inwentarzem natychmiast celem kupna poszukuje się. Zgłoszenia pod „dobra ziemia" do Dz. Bydg. (17022

Kupię domek (możliwie z placem), z wolnym mieszkaniem w lepszym stanie, wpłacę 5000 zł Zgłosz. do Dz. Bydg pod „111". (16944

Kupię mniejszy dom z wolnym składem i mieszkaniem z wpłatą od 5 do 6000 zł. Zgł. do Dz. Bydg pod „A. G. G." (16944

Stoły ogrodowe zakupi i prosi o oferty Sułtan i Ska. Nast. W. Maćkowiak, Toruń ul Szeroka 24. (17014

DZIERŻAWY

Polowania poszukuję w okolicy między Chojnicami Stargardem Świeciem z dobrą komunikacją kolejową lub samochodową; pożądany teren dworski. Oferty z opisem ceną Kaczkowski Sliwice. (16851

NA RATY!

: Dogodne warunki :

Ubrania męskie
Płaszcze damskie
i męskie.

Lucjan Szulc
Ul. Długa nr. 65.

POSADY

Uczeń potrzebny zaraz Specht, mistrz piekarski, Sienkiewicza 34 (16871

Książkowy z wieloletnią praktyką poszukuje posady Łask. zgłosz. do Dzien. Bydg pod nr. 93 (16870

Krawców na duże sztuki tylko pierwszorzędne siły poszukuje J. Sypniewski, Św. Trójcy 1a (16984

Służąca do wszelkiej pracy domowej potrzebna zaraz. Gdańska 102 skład. (16857

Pisarza podwórzowego, inteligentnego, dobrze polecone z praktyką na majątek lub też starszego rolnika poszukuję. Pisemne zgłoszenia do Dom. Krąpiewo, poczta Wierzchucin. (16871

Służąca znająca dobrze swój zawód, poszukuje posady zaraz lub później. Łask. zgłosz. uprzasam do Dz. Bydg. pod „Służąca". (16884

Panna lat 25, ze szyciem, poszukuje miejsca do dzieci lub jako pokojowa. Łask. zgłosz. proszę nadesłać do Dz. Bydg. pod „pokojowa". (16885

Bufetowa potrzebna zaraz. Hotel Lengning, Długa 56. (16947

Podróżujący który odwiedza fabryki mebli i stolarzy, na prowizje potrzebny. Zgłosz pod „J. A." do Dzien. Bydg. (16483

Poszukuje od zaraz czeladnika siodlarskiego i tapicerskiego. Józef Rotecki, mistrz siodlarski, Koronowo, Rynek nr. 15. (16948

Kierownik budowlany z długoletnią praktyką przy budowlach żelbetowych pod i nadziemnych posiadający dobre świadectwa poszukuje od 15 sierpnia 1925 r. posady na kierownicze stanowisko. Of uprasza się nadesłać pod „W. B." do Dziennika Bydgoskiego. (16889

Młynarz! Potrzebny dzielny czeladnik młynarski do młyna wodnego. Zgłosz Młyn Karczewo powiat Tuchola, Pomorze. (16855

Panienka która uczyła się pół roku gotowania poszukuje posady celem dalszego wyuczenia. Zgł. uprasza się pod „B. B. 100" do Dzien. Bydg. (16911

Krawcowa szyje suknie, płaszcze, kostjumy, ceny przystępne. Sienkiewicza 55 II. (16893

Służąca do wszelkiej pracy może się natychmiast zgłosić Dworcowa 90, I. piętro. (16923

Przyjmę pracę techniczno-dentystyczne w złocie i kauczuku. Pierwszorzędne wykonanie. Oferty pod „Dent" do Dziennika Bydgoskiego. (16877

Książkowa początkująca z ładnym charakterem pisma poszukiwana. Własnoręcznie pisane oferty z odpisem świadectw nadsyłać skrzynka pocztowa 107 Bydgoszcz. (16936

Panna z lepszej rodziny z dobremi świadectwami poszukuje posady gospodyni na wsi zaraz lub od 1. Ziętak Śniadeckich 49 II ptr. prawo. (16971

Poszukuję czeladnika kołodziejskiego na spodki i fasongi oraz lakiernika na powozy zaraz Gustaw Matey, powoźnik, Strzelno. (16910

Młody szofer (ślusarz) może się zgłosić natychmiast. Dr W. A. Henatsch, Unisław. (16936

Ucznia do warsztatu ślusarskiego poszukuje K. Urbaniak, Poznańska 1. (16101

Poszukuję natychmiast rzetelną ekspedjentkę do składu pończoch. Poznańska 12, Jan Leda. (1691

Poszukuje od 1. VIII lub zaraz klucznicy pałacowej umiejącej dobrze gotować, stanowisko bardzo odpowiedzialne i tylko najlepsze polecenia będą uwzględnione. Zgłoszenia pod „Klucznica" do Dz. Bydg. (16910

Zdolna krawcowa poszukuje pracy w domu lub na majątek. Zgłoszenia biuro „PAR", Dworcowa 72 pod „1111". (17012

Bilansistka młodsza, która zna prowadzenie Żurnala amerykańskiego zaraz potrzebna. Zgłoszenia z podaniem pretensji do „PAR". Dworcowa 72 pod „459/17". (17014

Szofer żonaty, uczony kowal zaraz potrzebny — Świadectwa z podaniem pensji do Jana Czajkowskiego, Tartak Gruczno, pow. Świecie. (17027

Pokojowa doskonała i kucharka do wielko-pańskiego domu w Gdańsku poszukiwane. Zgłosz. Figiel Gdańska 145. (17038

Służąca potrzebna zaraz umiejąca samodzielnie gotować oraz prowadzić gospodarstwo „Zgłoszenia ul. Bocianowo 4. (17024

Służąca starsza uczciwa obeznana z dobrem gotowaniem i wszelką pracą domową poszukuje posady od 1. sierpnia u lepszego Państwa. Zgł. pod „Sierpień" do Dzien Bydg. (17009

Dziewczę lat 15 poszukuje zajęcia do dzieci. Zgłoszenia pod „16991" do Dzien. Bydg. (16991

Podręczna szuka zajęcia najchętniej u krawca. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Podręczna". (16988

Służąca wierna, z wioski, znająca wszelkie prace domowe poszukuje posady. Zgł. P. Butler, Bielicka 9, Szwederowo. (17081

Służąca uczciwa do wszelkiej pracy potrzebna natychmiast. Zgłosz. Gdańska 125 I. Nosleck. (17030

Gospodyni folwarczna znająca się na kuchni i na chowie drobiu potrzebna zaraz do Majętności Samostrzel, pow. wyrzyski. (17043

Poszukuje trzeźwego szofera do dorożki (taxe). Przy dobrem prowadzeniu się ewentl. wolne mieszkanie. Oferty z odpisami świadectw pod „Taxa". (17036

Dziewczyna z dobremi świadectwami umiejąca samodzielnie gotować szuka zaraz posady. Oferty przesłać pod Anna Łęczna, Toruń ul. Czarnieckiego 15 II p. prawo. (17042

Dziewczyny potrzebne. Tapicernia Jagiellońska 4. (17003

LEKCJE

Stenograficzny Instytut Warszawa. Mokotowska 39 wyucza zainteresowane osoby (pilne, chętne) listownie, bezpłatnie stenografji, celem rozpowszechnienia tejże. (16853

Księgowości korespondencji lub rachunków kupieckich, kurs przyspieszony za 60 zł udziela zawodowy profesor z akadem wykształceniem handl. Tylko przez czas wakacji. Zapisy codz. pom. 11—1 i 6—7. Promenada 5, I ptr. (16959

Udzielam lekcji języka polskiego i początki francuskiego po cenach przystępnych Of. do Dz. Bydg. pod „Janetta". (16980

Korepetytor przygotowujący do V-tej klasy może się zgłosić. Oferty do Dz. Bydg. pod „Libenter". (16981

Korepetytor w francuskim i matematyce na czas wakacji, potrzebny zaraz na wieś do 7-mio klasisty. Zgł. z podaniem pretensji przyjmuje Dominium Szczerbin pocz. Łobżenica. (16963

Panie mogą się dobrze wyuczyć w 14 dniowym kursie prasowania bielizny sztywnej i wszelkiej w ten zakres wchodzącej. Godziny podług życzenia Śniadeckich 15/16 II ptr. dom frontowy. (17001

MIESZKANIA

Zamienię ładne 2-pokojowe mieszkanie przy ul Sienkiewicza 1 piętro na 4 pokojowe w dobrym położeniu. Of. pod „M. B. 10" do Dz. Bydg. (16370

Zamienię 3 pokoje przy ul Gdańskiej na 3—4 pokoje na parterze w centrum Zgł. do Dz. Bydg. pod „L. J." (16997

Mieszkania 2 pokoj. z kuchnią poszukuje od 1. 9. b. r. najchętniej na Okolu lub Czyżkówku. Oferty pod „Przedmieście" do Dz. Bydg. (16982

Dla optantów dobrze prosperujący skład z przyległem mieszkaniem zaraz do wynajęcia. Zapytać Poznańska 5, sklep. (17003

Kto zamieni mieszkanie portjerskie 2 pokoje z kuchnią na takie same bez portjerstwa. Zgłosz. do Dz. Bydg. (16968

Mieszkanie 4 pokoj. z łazienką, w centrum oddam zaraz kupującemu meble. Of. pod „16746" do Dzien. Bydg. (17000

Mieszkania 4—6 pokojowego w centrum miasta poszukuje zaraz. Oferty Grundtke, Bydgoszcz, Pomorska 43. (17021

Mieszkanie 3 pokojowe, kuchnia i wolny skład tanio do oddania. Bydgoszcz, Hetmańska 30. (17016

POKOJE

Pokój z kuchnią na lato do wynajęcia Wila Leśniczanka, ulica Koronowska 33 (16348

1—2 pokoje umebl dla 1 pana zaraz do wynajęcia, Zduny 17. (16833

Pokoje od 3 do 5 zł. dziennie, miesięcznie uwzględnienie. Hotel Ros, Długa nr. 53. (15909

Biuro prawnicze Karola Schrödela, Nowy Rynek 5, II. załatwia wszelkie sprawy sądowe, hipoteczne, karne, kontrakty spółkowe, administracyjne, reguluje hipoteki, załatwia wszelką korespondencję i przeprowadza ciche akordy. (9804)

Pokój do wynajęcia. Toruńska nr. 177 parter. (17007

Pokoju dobrze umebl. przy spokojnej ulicy, z niekrępującem wejściem, najchętniej z całodziennym utrzymaniem poszukuje. Oferty z podaniem warunków do Dz. Bydg pod „15". (16933

Młode małżeństwo poszukuje mieszkania za wypożyczeniem pieniędzy pokoju z kuchnią, lub 2 pokoje z kuchnią, lub też próżnego pokoju. Najchętniej na Okolu. Oferty składać do Dz. Bydg. pod „Okole". (17005

Poszukuje młode małżeństwo bezdzietne pokój umebl. z używaniem kuchni. Of. do Dz. Bydg. pod „Solidni". (16970

Pokój umebl. dla 2 solidnych panów do wynajęcia Sw. Trójcy 36 III ptr. (16967

Pokój solidnemu panu do wynajęcia. Godz. 4—8. Sw. Trójcy 6a III ptr. (17002

Pokój umebl. do wynajęcia. Król. Jadwigi 8 ptr. prawo. (17010

Pokój bardzo dobrze umebl., telefon, kąpielka, dla lepszego pana do wynajęcia, nadaje się także dla lekarza, gdyż poczekalnia jest. Świtalski, Śniadeckich 33 I. (16995

Pokój umebl. do wynajęcia dla pana. Glinki 12. (16931

Pokój do wynajęcia Gdzie? wskaże Dzien. Bydg.

Pokój umebl. zaraz do wynajęcia. Kręta 3 II. (17035

Pokój bez pościeli dla panienki do wynajęcia, ulica Pocztowa 3 II ptr. (17032

Pokój z kuchnią do wynajęcia. Koronowska nr. 1, Czyżkówko. (17051

Pokój umeblowany z balkonem zaraz wolny. Ossolińskich 9 II ptr. l. (17050

ROZMAITOŚCI

400 dolarów pożyczki na rok czasu udzieli gospodarzowi domu bezdzietne starsze małżeństwo za odstąpienie lokalu 3 pokojowego, słonecznego z wygodami od sierpnia—września. Oferty pod „1907" do Dz. Bydg. (16887

Z powodu starości i choroby, zamieniam skład kolonjalny, restaurację, dużą salę, w tym większa ilość pokoi hotelowych, 40 mórg pierwszej klasy, zabudowanie masywne i bardzo obszerne, na gospodarstwo około 150 mórg. A. Stolecki, Skórcz, pow. Stargard (Pomorze). (16990